Kurier Szczeciński

ŚRODA, 8 PAŹDZIERNIKA 1975 ROKU WYD. AB

26 IV 1945 NIE RZUCIMY ZIEMI SKĄDINĄD

Nr 219 (9621) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Wiadomości dnia

MOSKWA. ZSRR i NRD zawarły Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej na 25 lat kierując się faktem, iż między obu krajami ukształtował się ściały braterski sojusz, oparty na zasadach marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internacjonalizmu. Układ będzie za każdym razem automatycznie przedłużany na dalsze okresy dziesięcioletnie, jeśli żadna ze stron nie wypowie go na 12 miesięcy z góry.

PARYŻ. Od wczoraj obraduje tu 3-dniowa jubileuszowa sesja Rady Generalnej Światowej Federacji Związków Zawodowych. Federacja, która powstała przed 30 laty, w październiku 1945 r. w Paryżu jest największą międzynarodową organizacją związkową. Skupia obecnie organizacje związkowe z 68 krajów, zrzeszające w swych szeregach 160 mln pracowników.

MADRYT. Władze frankistowskie wzmagają represje wobec przeciwników reżimu faszystowskiego. W ciągu ostatnich dni aresztowano dalszych 17 osób.

PARYŻ. Agencja France Presse donosi, że Bejrut obudził się dziś w atmosferze poważnego napięcia, mimo że minister spraw wewnętrznych Libanu zapowiedział na rano usunięcie ostatnich barykad.

O świcie w centrum miasta eksplodowały rakiety, a w dzielnicach Ain Rammaneh, Sziah, Nabaa i Aszrafija doszło do gwałtownej wymiany ognia.

CZERWONA spódnica oraz bogato haftowana biała bluzka i czerwone bolerko — model z węgierskiej kolekcji jesienno-zimowej.

CAF—MTI

Mao wyznaczył swego następcę?

8.10. PARYŻ PAP. Z pogłosek cytowanych przez wychodzący w Hongkongu w języku chińskim dziennik „Tia Tin Yat Po" wynikałoby, że Komitet Centralny KPCh poinformował swych członków w całym kraju, iż przewodniczący Mao Tse-tung wyznaczył swym następcą wicepremiera Teng Siao-Pinga.

Ofensywa przeciwko „sexshopom"

NOWY JORK PAP. Władze miejskie Nowego Jorku postanowiły ograniczyć działalność licznych „sex shopów" i innych tego typu instytucji działających na najsłynniejszym placu miasta — Times Square. Jeden z wysokich urzędników miejskich oświadczył, że właściciele tych sklepów i zakładów będą musieli spełnić wymagania stawiane przez przepisy dotyczące... stowarzyszeń sportowych. Zgodnie z tymi przepisami, w każdym takim lokalu powinny znajdować się sale gimnastyczne i urządzenia do ćwiczeń siłowych. Władze miejskie Nowego Jorku wychodzą z założenia, że ze względu na szczupłość pomieszczeń i brak funduszy, większość właścicieli tych sklepów nie spełni nowych wymogów. Będzie to więc dogodny pretekst do zamknięcia sklepów przez władze miejskie.

Rybny preparat białkowy bez smaku i zapachu

Światowy szlagier polskiego autorstwa

Wielki sukces w praktycznym wykorzystaniu zasobów morza

GDYNIA 8.10. PAP. Po parówce, kiełbasie jałowcowej i słonych paluszkach — kolej na czekoladę. Jej smak i konsystencja, podobnie jak i tamtych, w niczym nie odbiegają od cech wyrobów standardowych. Pozostaje wierzyć na słowo, że 25 proc. masy każdego z tych produktów stanowi... białko rybne. Miejsce degustacji — Ośrodek Badawczo - Rozwojowy Białka Spożywczego w Gdyni.

PREPARAT białkowy według patentu mgr Teresy Krasowskiej i mgr inż. Aleksandra Stali jest **pierwszym w świecie, który nie daje się wyczuć w uzupełnianych nim produktach — ani w smaku, ani w zapachu.** Dotychczasowe próby stworzenia takich preparatów, podejmowane w ostatnim 20-leciu w wielu morskich państwach świata, kończyły się niepowodzeniem. Dopiero produkt polski jest — jak mówi się w języku specjalistów — aktywny technologicznie: **dodany do innego produktu łączy się z nim chemicznie i nie pozostawia śladu po swej pierwotnej postaci. W połączeniu z mięsem — staje się mięsem, w połączeniu z ciastem — staje się ciastem. Przejmuje bez reszty cechy — także smak, zapach i barwę — produktu, w który został wprowadzony. Dzieje się tak nawet wówczas, gdy w tym mariażu przeważa masa.**

PREPARAT ma także inne korzystne cechy: przy pełnej wartości biologicznej pozbawiony jest praktycznie tłuszczów i cholesterolu. Odznacza się bardzo dużą przyswajalnością — stąd budzi na dzieje jako odżywka dla dzieci z tzw. skazą białkową oraz dla chorych na cukrzycę.

Patent dwojki gdyńskich wynalazców zgłoszony został w 1970 r. Dwa lata później opanowano produkcję preparatu w skali tzw. ćwierćtechnicznej. Powstał świetnie wyposażony specjalny ośrodek badawczy. W grudniu ub. r. pierwszy etap prac zakończony został podjęciem produkcji w skali półtechnicznej. Zaawansowana jest już budowa w Gdyni dużego zakładu produkcji doświadczalnej, który przerabiać będzie 30 tys. ton surowca rocznie; w roku 1978 ilość ta zostanie podwojona. Preparat — produkowany w dwóch postaciach: włóknistej masy i żelu — wzbogacać będzie mógł w białko takie produkty, jak wędliny, wyroby piekarnicze i cukiernicze, kisiele, majonez, musy owocowe i napoje.

Patenty na polski preparat zgłoszone zostały w 15 krajach.

POLSKA jako pierwszy kraj świata osiągnęła więc sukces i znaczne zaawansowanie techniczne w praktycznym wykorzystaniu biologicznych zasobów morza, z którymi ludzkość wiąże coraz więcej nadziei.

Z prasy porannej

JAK INFORMUJE dzisiejszy „Głos Szczeciński", tematem wczorajszego posiedzenia Egzekutywy KW PZPR była ocena wykonania zadań gospodarczych za 9 miesięcy br. w woj. szczecińskim. Przyjęto w tej sprawie informację Woj. Urzędu Statystycznego i podkreślono, że gospodarka Pomorza Zachodniego rozwijała się szybko, osiągając wysoką dynamikę i wysokie przyrosty produkcji i usług. Wystąpiły także zjawiska ujemne, do których należy zaliczyć ciągłe nie przezwyciężoną arytmikę produkcji, polegającą m. in. na pozostawianiu napiętego planu w IV kwartale, częstokroć trudnego już do pełnego wykonania.

W drugim punkcie porządku dziennego Egzekutywa przyjęła projekt materiałów na najbliższe plenarne posiedzenie KW pt. „Koncepcja rozwoju kompleksu żywnościowego Pomorza Zachodniego w latach 1976—1980". Plenum KW odbędzie się w końcu bm.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA PAP. Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dn. 7 bm. zapoznało się z przebiegiem i rezultatami wizyty prezydenta Republiki Portugalii gen. Francisco da Costa Gomesa w Polsce. Stwierdzono z zadowoleniem, że przeprowadzone rozmowy, przyjęte ustalenia i podpisane dokumenty sprzyjają dalszemu pogłębieniu przyjaznych stosunków polsko-portugalskich, których rozwój nastąpił po wizycie I sekretarza KC PZPR w Portugalii.

(Dokończenie na str. 2)

Trwają wybory delegatów na VII Zjazd PZPR

OBOK konferencji zakładowych, w czasie których wielkie, liczące ponad 700 członków i kandydatów PZPR organizacje partyjne dokonują wyboru swoich delegatów na VII Zjazd, w całym kraju rozpoczęły się już pierwsze konferencje dzielnicowe, miejskie i gminne PZPR, na których wybierani są delegaci na przyszłe konferencje wojewódzkie partii. Przedzjazdowe konferencje wyborcze, które odbędą się we wszystkich 49 województwach, wybiorą równocześnie swoich delegatów na Zjazd i nowe instancje wojewódzkie.

Cechą charakterystyczną wszystkich konferencji jest konkretność i rzeczowość, dążenie do maksymalnej koncentracji nie tyle na sprawach dotychczasowego dorobku, lecz głównie na najważniejszych zadaniach najbliższej przyszłości.

Sprawa Karen Ann Quinlan

Już nie żyje lecz jeszcze nie umarła

Kto ma prawo zakręcić kurek z tlenem?

WESZŁO w zwyczaj, że amerykańskie tygodniki poświęcone tematyce obyczajowej — a rozumiem to pojęcie szeroko, z magazynami mody, pismami humorystycznymi oraz zawodowymi włącznie — ukazują się z buziami albo całymi sylwetkami kobiecymi na okładkach, wabiąc urodą i kształtem ciała, zaś tygodniki polityczne i społeczne ukazują się z podobiznami mężczyzn — pozytywnych lub negatywnych bohaterów tygodni czy miesięcy.

Tym razem we wrześniu 1975 roku tygodniki polityczne i społeczne mają na okładkach niemal wyłącznie twarze kobiet. Nie jest to przejaw triumfu równouprawnienia kobiet w Ameryce, ale echa tragicznych wydarzeń: fotografia pierwszej zamachowczyni na prezydenta Forda „squicky" Fromme; fotografia drugiej zamachowczyni na prezydenta Sary Moore, fotografia spadkobierczyni milionów prasowego potentanta Hearsta, Patrycji Hearst — kolejno zdobiły okładki najpoważniejszych publikacji, stanowiąc przykład, jak tutaj łatwo zostać człowiekiem tygodnia i zdobyć natychmiastowy rozgłos i sławę podnosząc na kogoś broń. Znacznie łatwiej tym czynem, niż uczciwą pracą. Ostatnio pojawiła się na okładkach tygodników jeszcze jedna kobieca twarz — 21-letniej, pięknej dziewczyny, Karen Ann Quinlan. Karen na nikogo nie podniosła ręki — jej tytuł do sławy, to toczącą się obecnie batalia o to, czy Karen ma prawo dalej żyć, czy nie.

Prasa amerykańska, znana z braku taktu i delikatności, nazywa

(Dokończenie na str. 3)

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Pokolenie lat przyspieszenia ◆ Można zmienić — ale jak? ◆ Pracownik i prawo ◆ Kurier kulturalny

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Eugenia Cotton" w balaście z Danii,
m/s „Przemyśl" w balaście z Danii,
s/s „Jedność Robotnicza" w balaście z Danii,
s/s „Kalisz" w balaście z Danii,
s/s „Opole" w balaście z Danii,
s/s „Bielsko" w balaście z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Deblin" do Hamburga, Dublina z drobnicą,
m/s „Brodnica" do Afryki Zachodniej przez kontynent z drobnicą,
m/s „Kopalnia Piaseczno" z węglem do Hamburga,
m/s „Suwałki" z węglem do Danii,
s/s „Pstrowski" z węglem do Danii,
s/s „Katowice" z kamieniem gipsowym do Szwecji.

W szwedzkiej stoczni

Budowa czwartego zbiornikowca dla PŻM

DZIŚ w szwedzkiej stoczni Lödöse-Varf położono stępkę pod budowę zbiornikowca dla Polskiej Żeglugi Morskiej. Będzie to — po „Tarnobrzegu", „Siarkopolu" i „Prof. Bohdanowiczu" — czwarta jednostka z serii. Statek ten, przystosowany do przewozu płynnej siarki i stężonego kwasu siarkowego, wejdzie do eksploatacji w przyszłym roku. (mw)

Uwaga na grzyby!

W NASZYM mieście zdarzyło się ostatnio kilka zatruć grzybami, w tym jeden wypadek śmiertelny. Miejski Sanepid za naszym pośrednictwem apeluje do mieszkańców Szczecina, by nie zbierali olszówek oraz grzybów nieznanych!

Niebezpieczne dla niewprawnych grzybiarzy są także pieczarki i kanie czubajki (popularnie zwane sowami), które łatwo pomylić z niezwykle trującym muchomorem sromotnikowym. Dlatego też zanim wyruszymy na grzybobranie, zaopatrzmy się w atlas grzybów i w przypadkach wątpliwych zwracajmy baczną uwagę na cechy różniące grzyby jadalne od trujących. Długo oczekiwane deszcze sprawiły, iż w lasach jest obecnie urodzaj grzybów, także tych niebezpiecznych dla naszego życia. (wys)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

Rozmowy z prezydentem da Costa Gomesem i jego współpracownikami potwierdziły również dążenie obu krajów do pełnego wcielenia w życie doniosłych uchwał Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, do dalszego pogłębienia procesu odprężenia i uczynienia go nieodwracalnym.

Wizyta przyczyniła się do umocnienia solidarności narodu polskiego z narodem portugalskim i jego postępowymi siłami, które podjęły budowę demokratycznej Portugalii.

BIURO POLITYCZNE rozpatrzyło stan przygotowań do realizacji reformy systemu oświaty w Polsce. Pozytywnie oceniono dotychczasowy, kilkuletni wysiłek nauczycieli, pracowników naukowych i administracji oświatowej w realizacji uchwały VI Zjazdu PZPR. Podniósł się poziom działalności dydaktycznej i wychowawczej wszystkich typów szkół i innych placówek oświatowych. Unowocześnione zostały programy nauczania. Przygotowanie nauczycieli do zawodu odbywa się obecnie w całości w trybie studiów magisterskich. Poważna część kadry pedagogicznej podnosi swoje kwalifikacje. Zwiększyła się baza lokalowa szkolnictwa. Większość dzieci objęto wychowaniem przedszkolnym, w tym prawie wszystkie dzieci sześcioletnie.

W oparciu o wyniki działalności komitetu ekspertów oraz szeroką społeczną dyskusję, przy udziale naukowców i wybitnych nauczycieli — praktyków Ministerstwo Oświaty i Wychowania przygotowało założenia programowe powszechnej 10-letniej szkoły średniej. Przewiduje się przystąpienie do wdrażania tego programu w roku szkolnym 1978/79 i pełną jego realizację do roku 1986. Poważne nakłady przeznaczone zostaną na budowę odpowiedniej liczby szkół 10-letnich i przedszkoli oraz na poprawę wyposażenia. Zwrócono uwagę na konieczność odpowiednio wczesnego przygotowania podręczników i programów dla szkoły 10-letniej.

Pozytywnie oceniono przebieg przygotowań i zaakceptowano zamierzone kierunki działania. Zalecono wykorzystanie okresu poprzedzającego rozpoczęcie reformy systemu oświatowego dla polepszenia poziomu pracy szkół i podniesienia kwalifikacji nauczycieli oraz upowszechnienia wychowania przed szkolnego.

BIURO POLITYCZNE zapoznało się z informacją ministra rolnictwa o przebiegu prac jesiennych i skupie płodów rolnych.

Sprzyjające warunki pogodowe, poprawa wyposażenia w sprzęt mechaniczny i sprawna organizacja pracy powodują, że tegoroczne zbiory ziemniaków, buraków cukrowych, roślin pastewnych, a także warzyw i owoców przebiegają pomyślnie. Wpłynęło to korzystnie na zaopatrzenie ludności miejskiej. Zwrócono uwagę na konieczność sprawnego odbioru ziemiopłodów od producentów oraz właściwego ich zagospodarowania i przechowania na okres zimowy.

Równocześnie jednak susza panująca na znacznym obszarze kraju spowodowała powstanie zaległości w siewie zbóż, zwłaszcza pszenicy i utrudnia wykonanie orek jesiennych. Nadrobienie powstałych opóźnień w siewach, kontynuowanie sprzętu ziemiopłodów oraz rozprowadzenie nawozów mineralnych, to aktualnie najważniejsze zadania rolnictwa.

Podjęte przez rząd decyzje o podwyżce cen skupu stworzyły korzystniejsze warunki dla rozwoju produkcji mięsa i mleka. Wzrost zainteresowania hodowlą wymaga wsparcia działalnością organizatorską urzędów gmin i służby rolnej, zwłaszcza w zakresie zaopatrzenia w materiał hodowlany i pasze.

Laureatka konkursu na odbudowę Zamku Książąt Pomorskich

PANI Katarzyna Burzyńska zamieszkała na Pogodnie przy ul. Majowej 17, laureatka I nagrody indywidualnej konkursu „Cały Szczecin w kwiatach" za pośrednictwem naszej gazety przekazuje część tej nagrody, kwotę 500 zł, na odbudowę Zamku Książąt Pomorskich. Pani Burzyńska, posiadaczka pięknego ogrodu przydomowego w zeszłym roku została nagrodzona przez organizatorów konkursu pn. „Dni wiosny. Pogodna" za pomysłową i bardzo starannie utrzymaną „kwaterę zieloności" swego otoczenia, która budzi podziw. Przekazując wymienioną kwotę na odbudowę Zamku, nasza laureatka wyraziła nadzieję że po sfinalizowaniu odbudowy tego szacownego obiektu zabytkowego jego najbliższe otoczenie wraz ze skarpą otrzyma efektowną oprawę zieleni i kwiatów.

Przypominamy numer konta Towarzystwa Przyjaciół Szczecina, na które można wpłacać pieniądze na odbudowę Zamku: NBP I OM nr 1411-9-2573. (Up)

Tydzień w Sejmie

Posłowie o problemach zdrowia psychicznego

W MINIONYM tygodniu obradowała m. in. sejmowa Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej, która rozpatrzyła stan leczenia psychiatrycznego i opieki nad zdrowiem psychicznym. Jak stwierdzono w opracowanym przez podkomisję referacie, w krajach o dobrze zorganizowanej ochronie zdrowia psychicznego ugruntowuje się coraz silniej przekonanie, że ochrona zdrowia psychicznego jest dziedziną znacznie szerszą aniżeli psychiatryczna służba zdrowia. W związku ze stale rosnącym zapotrzebowaniem na pomoc psychiatryczną, niezbędne jest rozwijanie działalności profilaktycznej, wzrost tolerancji społeczeństwa i najbliższego otoczenia wobec pacjenta, unikanie izolacji, integracja pracy psychiatrów z innymi specjalnościami służby zdrowia.

W Polsce powstał złożony system zdrowotnej opieki psychiatrycznej. W zakres tego systemu wchodzi sieć poradni i przychodni zdrowia psychicznego oraz odwykowych poradni przeciwalkoholowych, szpitale psychiatryczne, oddziały psychiatryczne szpitali ogólnych i innych placówek służby zdrowia, sanatoria dla nerwowo chorych, sanatoria neuropsychiatrii dziecięcej, zakłady leczenia odwykowego, a także psychiatryczne oddziały dzienne o charakterze terapeutycznym i rehabilitacyjnym, domy pomocy społecznej dla osób dotkniętych chorobami układu nerwowego i domy dla niedorozwiniętych umysłowo, a także zakłady pracy chronionej.

W Polsce, podobnie jak i w innych państwach, odstąpiono od izolowania psychicznie chorych od środowiska, wprowadzono szeroki wachlarz niebiologicznych metod leczenia (społeczność lecznicza, terapia pracą i inne metody socjo- i psychoterapii). Kierunek ten nie oznacza odwrotu od biologicznych metod leczenia, lecz harmonijnie je uzupełnia.

Zapewnienie powszechnej dostępności opieki psychiatrycznej wymaga stworzenia odpowiedniej bazy materialnej oraz zapewnienia dopływu fachowych kadr dla lecznictwa psychiatrycznego. Najbardziej ogólnym miernikiem dostępności pomocy psychiatrycznej jest liczba specjalistów — psychiatrów. Bezpośrednio po wojnie do pracy przystąpiło ok. 90 psychiatrów, obecnie jest ich 1 345. Tempo przyrostu tej kadry nie może być uznane za dostateczne. Z przeprowadzonej przez podkomisję ankiety wynika, że głównymi przyczynami słabego dopływu kadr są: trudna, wymagająca dużego wysiłku praca, narażająca często lekarza na przykrości zarówno w miejscu pracy jak i poza nim, brak preferencji płacowych, znaczna odległość wielkich szpitali psychiatrycznych od dużych skupisk ludności, trudności mieszkaniowe, wreszcie niewspółmiernie duża w stosunku do innych specjalności liczba chorych przypadających do prowadzenia przez jednego lekarza.

Zapowiadane przez resort naliczenie działań zmierzających do zwiększenia liczby lekarzy-psychiatrów uznano w referacie za słuszne, stwierdzając jednak, że sytuacja jest tak trudna, iż należałoby zapewnić preferencje płacowe dla psychiatrów oraz rozważyć możliwość przyznania im 6-tygodniowego urlopu.

Baza łóżkowa lecznictwa psychiatrycznego wzrosła w latach 1955—1973 o 84 proc., przekraczając 44 tys. łóżek. W wielu jednak szpitalach powierzchnia przypadająca na jednego chorego wynosi nie 6 m kwadr., jak przewidują normy, lecz dwukrotnie mniej. Plan inwestycyjny na lata 1971—1975 zakładał uzyskanie 4 834 łóżek dla chorych psychicznie. Do końca 1974 roku zrealizowano niespełna 60 proc. tego planu.

W referacie podkomisji zwraca się też uwagę, że dalsze postępy w lecznictwie psychiatrycznym uzależnione są m. in. od możliwie rychłego uchwalenia ustawy o ochronie zdrowia psychicznego.

W DYSKUSJI pos. Adela Zarzycka (PZPR) stwierdziła m. in., że wiele smutnych refleksji budzi stosunek społeczeństwa do osób powracających ze szpitali psychiatrycznych. Brak pomocnej dłoni, demonstrowana jest niechęć. W rezultacie ludzie ci popadają w izolację i apatię. Wyjaśniając i propagowaniu tych zagadnień więcej uwagi powinny poświęcić środki masowego przekazu.

Pos. Ludwika Mieszkowska (PZPR), mówiąc o ogromnym znaczeniu leczenia pracą, podzieliła się swymi obserwacjami, z których wynika, że praca w spółdzielniach inwalidzkich dla psychicznie chorych organizowana bywa głównie na zasadzie realizacji określonego planu produkcyjnego. W niektórych zakładach panuje hałas, trudny do zniesienia nawet dla ludzi zdrowych.

Pos. Mieczysław Kaczor (PZPR), zwrócił uwagę na poważny problem zapobiegania zaburzeniom psychicznym. Na stan psychiczny i nerwowy człowieka ogromny wpływ ma przywidłowy układ stosunków międzyludzkich, którym wiele uwagi poświęca się w Wytycznych na VII Zjazd PZPR. Projektowana ustawa o ochronie zdrowia psychicznego powinna silnie uwypuklić ten aspekt zagadnienia i doprowadzić do zaangażowania wielu czynników, które pomogłyby ułatwić jej realizację.

Pos. Jerzy Hagmajer (bezp. „Pax") zauważył, że wszystkie dotychczasowe projekty ustawy o ochronie zdrowia psychicznego polegają jedynie na regulowaniu problemów psychiatrycznego. Nie mogą one wybiegać dalej, gdyż społeczeństwo nasze nie jest jeszcze przygotowane do przyswojenia sobie całego złożonego w swej humanitarnej wymowie zagadnienia ochrony zdrowia psychicznego. Publiczna dyskusja nad koncepcją założeń ustawy o ochronie zdrowia psychicznego miała w niemałej mierze charakter dyskryminujący psychiatrów, wyrażała obawę o możliwość izolowania w zamkniętych zakładach osób z tych czy innych względów „niewygodnych". Stwierdzić trzeba — mówił poseł — że psychiatrzy w zbyt małym stopniu wykorzystali środki masowego przekazu, aby w sposób kompetentny wziąć udział w tej dyskusji i wpłynąć na jej przebieg.

Przewodniczący Komisji pos. Henryk Rafalski (ZSL) stwierdził, że Komisja podjęła dyskusję nad niezwykle trudnym i społecznie ważnym problemem. W toku obrad wysunięto wiele istotnych wniosków, które znajdą odbicie w dezyderatach. Komisja jest przygotowana do podjęcia dyskusji nad projektem ustawy psychiatrycznej, która powinna objąć również problemy leczenia alkoholizmu i narkomanii. Projekt takiej ustawy jest przygotowywany przez rząd.

SPRAWOZDAWCA

Wczoraj w kraju

▲ **I SEKRETARZ KC PZPR** Edward Gierek przyjął przewodniczącego delegacji amerykańskiej na V sesję Polsko-Amerykańskiej Komisji do Spraw Handlu, sekretarza do spraw handlu R. C. B. Mortona. Omawiano perspektywy dalszego rozwoju polsko-amerykańskich stosunków gospodarczych, których nakreślenie było głównym tematem obrad obecnej sesji komisji.

Edward Gierek wyraził uznanie dla prac komisji i jej wkładu w rozszerzanie korzystnej dla obu krajów wymiany handlowej i kooperacji przemysłowej.

▲ **PREZES Rady Ministrów Piotr** Jaroszewicz przyjął sekretarza stanu d/s handlu Stanów Zjednoczonych Ameryki Rogersa C. B. Mortona. Dokonano oceny dotychczasowego rozwoju stosunków ekonomicznych pomiędzy obu krajami na tle programu jaki został przyjęty w czasie wizyty w USA I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka oraz wizyty w Polsce prezydenta Stanów Zjednoczonych Geralda Forda.

▲ **PREZES Rady Ministrów Piotr** Jaroszewicz przyjął przebywającego w naszym kraju ministra handlu Cesarstwa Iranu — Fereidunа Mahdaviego. Dokonano wymiany poglądów na temat aktualnego stanu stosunków gospodarczych i wymiany handlowej pomiędzy Polską a Iranem. Omówiono również sprawy dotyczące wykorzystania istniejących jeszcze możliwości dalszego zdynamizowania obrotów handlowych oraz kierunki pogłębienia związków kooperacyjnych między przemysłem polskim a zainteresowanymi firmami irańskimi.

▲ **PRZEBYWAJĄCA** w Polsce z oficjalną, przyjacielską wizytą składaną na zaproszenie Prezydium Sejmu delegacja Rady Najwyższej Związku Radzieckiego, na której czele stoi przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR Aleksiej Szitikow — rozpoczęła kilkudniową podróż po naszym kraju. Wczoraj delegacja, której towarzyszy marszałek Sejmu Stanisław Gucwa, przebywała w Skierniewicach i Łodzi.

▲ **W WARSZAWIE** odbyła się sesja połączonych komitetów ekonomicznych Polska — Japonia i Japonia — Polska. Na sesji dokonano szczegółowego przeglądu i oceny dotychczasowych stosunków handlowych między obu krajami, a na tym tle omówiono sprawy dalszego ich rozwoju, w tym również możliwości rozszerzenia kooperacji przemysłowej.

▲ **NA IX** Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina rozpoczęły się eliminacje młodych muzyków z 27 krajów. We wtorek wystąpili: przedstawicielka Mongolii Gonczigsumia Erdeneczimeg, studentka Moskiewskiego Konserwatorium Tatiana Piedkina, Yvone Figueroa i Charles Foreman ze Stanów Zjednoczonych oraz pianistka węgierska Zsuzsa Garam.

▲ **W TYCH DNIACH** muzeum w Oświęcimiu wzbogaciło się o odnalezione ostatnio i przekazane Polsce przez najwyższe władze NRD dokumenty tragicznego losu polskich więźniarek obozu hitlerowskiego w Ravensbrueck.

Całość materiałów ma być wydana w formie książkowej.

Życzenia i gratulacje z okazji Jubileuszu

ZA PAMIĘĆ i słowa uznania kierowane pod naszym adresem z okazji 30-lecia dziękujemy dziś: Radzie Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, zuchom, harcerzom i instruktorom Hufca ZHP Szczecin-Śródmieście oraz Szczepowi 25 przy SP 33 i Szczepowi przy Zakładzie Dzieci Głuchych, żołnierzom 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej i 5 Kołobrzeskiego Pułku Zmechanizowanego im. kpt. Otokara Jarosza oraz Wydziałowi Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego.

Serdecznie dziękujemy za telegramy i listy gratulacyjne Zjednoczeniu Portów Morskich, Zarządowi Portu Szczecin, Polskiej Żegludze Morskiej, Fabryce Mechanizmów Samochodowych „Polmo", Kombinatowi Przemysłu Kabli „Polkabel" — Fabryce Kabli „Załom", oraz Obwodowemu Komitetowi Samorządu Mieszkańców nr 42 Szczecin-Śródmieście i Klubowi Sportowemu „Budowlani".

Dziękujemy także za życzenia naszemu byłemu pracownikowi red. Stanisławowi Rakowskiemu, a także Czytelniczce Makrynie Strockiej — za nadesłane pozdrowienia wierszem.

Cios w twarz zamiast reszty

W ŁÓDZKIEJ restauracji „Savoy" mieszczącej się w hotelu o tej samej nazwie, zdarzył się wypadek, potwierdzający nie najlepszą reputację tego lokalu. Kelner odmówił konsumentowi wydanie reszty z banknotu tysiąclotowego za rachunek wynoszący 180 zł. Kiedy klient domagał się zwrotu pieniędzy, otrzymał cios, zadany pięścią w twarz. Na szczęście w obronie poszkodowanego stanął portier, odchraniając go przed następnymi uderzeniami.

Pokrzywdzony mężczyzna zażądał (od kierownika „Savoyu") książki zażaleń, ale ten odmówił twierdząc, że konsument jest... pijany.

W tym samym lokalu zdarzyła się podobna historia przy płaceniu rachunku przez uczestników wycieczki ze Szczecina.

Porządek zakłócony przez kelnerów „Savoyu" przywrócila dopiero interwencja patrolu milicyjnego sprowadzonego przez jednego z konsumentów.

Narkotyki i domy gry

Miliony dolarów zarabia Pekin

na współpracy z mafiami

JAK INFORMUJE londyński „Financial Times", Pekin współpracuje w Macao z tamtejszą mafią, kontrolując wraz z nią miejscowe domy gry. Roczny zysk z tej kontroli — od 115 do 575 mln dolarów, z czego Pekin otrzymuje 50 milionów.

CHIŃSKA mafia, która działa nie tylko w Macao, ale także w Hongkongu i w... Europie, z powodzeniem konkuruje — jak pisze prasa zachodnia — z Cosa Nostra. Narkotyki, domy publiczne, handel bronią — oto kierunki działalności Chińczyków. Mafia kupuje mak opiumowy od rolników płacąc 40 do larów za kilogram. Po przerobieniu go w laboratoriach na heroinę IV stopnia, sprzedawany jest np. w Bangkoku po 3 tysiące dolarów za kilogram, natomiast w Hongkongu do 7 tysięcy.

Prasa zachodnia twierdzi, że z terytorium Chin idzie każdego roku w świat około 2000 ton opium najwyższej jakości. Jego sprzedażą zajmuje się w Hongkongu sześć gangów, których przywódcy pochodzą z chińskiej prowincji Kuang-tung. Przeważająca część, bo 70 proc. narkotyków, wywożona jest do Stanów Zjednoczonych. Szczególnie silne są wpływy mafii w San Francisco. Jeśli chodzi o Europę, chińska mafia ma swoją siedzibę w Amsterdamie.

Na terenie Azji walka z chińską mafią jest niezwykle trudna. Jak stwierdza dziennik „Malail Mail", gangi są o wiele lepiej wyposażone w broń, łodzie, samoloty niż policja.

Interpol rozpoczął walkę z chińską mafią w Holandii, Wielkiej Brytanii, RFN i Francji. Prasa zachodnia informuje, że wkrótce ma powstać specjalny oddział, który będzie się zajmować wyłącznie tą sprawą.

Prohibicja w Indiach?

RZĄD indyjski wprowadził zakaz picia alkoholu w miejscach publicznych, przygotowując grunt do wprowadzenia całkowitej prohibicji. Ogłoszony został 12-punktowy program dla uczczenia rocznicy urodzin Mahatmy Gandhiego, który był wielkim przeciwnikiem alkoholu. Istnieje możliwość, że 22 stany Indii mogą wprowadzić całkowity zakaz konsumpcji alkoholu.

Srodki podjęte przez rząd, które będą wymagały uchwalenia odpowiednich aktów ustawodawczych przez wszystkie zgromadzenia stanowe, zanim staną się obowiązujące, przewidują m. in. zakaz picia alkoholu w miejscach publicznych (także w restauracjach), zakaz reklam wyrobów alkoholowych; zlikwidowanie sklepów z wyrobami alkoholowymi położonych w pobliżu obiektów przemysłowych, szkół, uczelni, miejsc kultu religijnego oraz przy szosach; w dniach wypłat wszystkie sklepy alkoholowe będą zamknięte.

Mahatma Gandhi nazwał kiedyś picie alkoholu „bardziej przeklętym niż kradzież, a być może nawet prostytucja". W ciągu 28 lat niepodległości Indii przepisy ograniczające spożywanie alkoholu były łagodzone i obecnie nie ma prawie ograniczeń, a produkcja alkoholu przynosi zyski w wysokości — jak się szacuje — 4 mld rupii (220 mln funtów szterlingów) dla skarbu centralnego oraz skarbów poszczególnych stanów.

Obecnie premier Indira Gandhi określa alkohol jako główne zło społeczne i wzywa do ogólnokrajowego ruchu na rzecz prohibicji. Prohibicja w tej chwili istnieje tylko w dwóch stanach.

Apel burmistrzów amerykańskich

WASZYNGTON PAP. Do wzmożenia walki ze sprzedażą broni palnej w Stanach Zjednoczonych wezwała konferencja burmistrzów amerykańskich. Oświadczenie burmistrzów stwierdza, że w 1973 roku 53 proc. wszystkich zabójstw w kraju zostało dokonanych przy użyciu pistoletów. Dane te wskazują na konieczność wprowadzenia ściślej kontroli posiadania broni. Konferencja burmistrzów amerykańskich opowiedziała się za potrzebą uchwalenia ustawy, która zabroniłaby produkcji, sprzedaży i posiadania broni palnej przez osoby cywilne.

Wyznanie Jacka Forda

JACK FORD, 23-letni syn prezydenta USA, oświadczył w wywiadzie prasowym; iż swego czasu palił marihuanę. Przyczyną palenia marihuany przez młodzież jest jej rozczarowanie co do sposobów rozwiązywania wielu istotnych problemów społecznych. Syn prezydenta oświadczył, że bardzo wiele młodzieży pali marihuanę i pojęcia społeczeństwa co do tego narkotyku są zupełnie wypaczone. Stosunek marihuany do „mocnych" narkotyków jest taki sam, jak stosunek piwa lub wina do mocnych alkoholi. Marihuana jest narkotykiem, jego zdaniem, nieszkodliwym, w przeciwieństwie do innych narkotyków, których on sam nigdy nie używał.

Typowa Francuzka

8.10. PARYŻ PAP. Jest szczupła, ma włosy ciemnoblond i zielone oczy. Ma takie same poglądy, jak większość poddanych badaniom 2000 Francuzów i Francuzek, spośród których ją właśnie komputer uznał za najbardziej typową przedstawicielkę Francji 1975.

28-letnia pani Jeanette Avelage mieszka wraz z mężem w nowoczesnym, podmiejskim osiedlu koło Amiens. Jej mąż Jean-Claude jest kierowcą ciężarówki, ona zaś urzędniczką w mleczarni.

Pierwszy chłopiec, który poprosił panią Avelage do tańca, został później jej mężem. W chwili ślubu miała 20 lat.

Pani Avelage nie interesuje się ruchem wyzwolenia kobiet, używa pigułek antykoncepcyjnych, nie wierzy w niebo ani piekło i w dalszym ciągu kocha swojego męża.

Już nie żyje

lecz jeszcze nie umarła

(Dokończenie ze str. 1)

Karen „śpiącą królewną". Karen zapadła bowiem w sen, który może być wieczny: straciła przytomność 5 miesięcy temu, a lekarze określają jej życie jako podobne do życia rośliny: oddycha sztucznie, jest karmiona sztucznie, nie reaguje na nic, mózg jej zamarł. Lekarze mówią, że nigdy nie odzyska przytomności. Nastąpiło to być może w wyniku nałożenia się skutków narkotyku i alkoholu. Lekarze twierdzą, że nastąpiło nieodwracalne uszkodzenie kory mózgowej. Ojciec Karen wystąpił do sądu o ustanowienie go prawnym opiekunem, co jest konieczne, bowiem jest ona już pełnoletnia. Ojciec Karen uczynił to za namową księdza, by jako opiekun prawny móc dać zezwolenie lekarzom na odłączenie aparatu tlenowego, czyli zezwolenie na śmierć.

Prokurator stanu New Jersey, w którym toczy się sprawa, twierdzi, że odłączenie aparatu tlenowego równałoby się w tym wypadku zabójstwu.

20 października rozpocznie się przed sądem postępowanie, w czasie którego nastąpi konfrontacja stanowisk prokuratora i adwokatów innych stron: ojca Karen, szpitala, dwóch lekarzy opiekujących się chorą i dotychczasowego opiekuna sądowego.

Sprawa, której formalny tytuł brzmi: „Wniosek o ustanowienie prawnego opiekuna", już się przekształciła w sprawę na temat definicji śmierci. Sąd ma bowiem odpowiedzieć na pytanie, co jest życiem a co śmiercią w naszej epoce, kiedy to życie, według dawnych definicji, można przedłużać właściwie bez końca. Do niedawna sądy amerykańskie uznawały że śmiercią jest ustanie pracy serca. Od niedawana już kilka stanów amerykańskich przyjęło za definicję śmierć mózgu.

Sprawa Karen Ann Quinlan staje się sprawą ogólnonarodową, pobudziła dyskusję lekarzy, ekspertów moralności, nawet polityków. Nie chodzi tutaj o Karen, ale o problem: jeśli raz uzna się prawnie słuszność zakręcenia kurka z tlenem, to dokąd może taka decyzja zaprowadzić? Kto określać będzie, kiedy to uczynić? Gdzie jest granica odpowiedzialności człowieka, który decyduje o tym, czy pacjent ma żyć czy umrzeć?

A poza tym istnieje drugi aspekt sprawy, bardzo istotny: kto i jak długo ma płacić horrendalne koszty szpitalne „śpiących królewien"? I to paręset dolarów dziennie?

JAN ZAKRZEWSKI

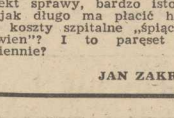

Z OBRAD ZGROMADZENIA OGÓLNEGO NZ

◆ We wtorek na 30 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ wystąpili przedstawiciele dalszych państw.

M. in. prezydent Cypru arcybiskup Makarios w przemówieniu, które miało charakter apelu do Zgromadzenia Ogólnego oświadczył, że ostateczne rozwiązanie konfliktu cypryjskiego powinno opierać się na szerokich gwarancjach międzynarodowych i uwzględniać wycofanie wszystkich obcych wojsk z wyspy.

PREZYDENT FORD PODPISAŁ USTAWĘ O DOSTAWACH BRONI DLA TURCJI

◆ Prezydent USA Gerald Ford złożył we wtorek swój podpis pod uchwaloną już przez Kongres ustawą o ograniczonym wznowieniu dostaw broni amerykańskiej dla Turcji. Podpis prezydenta nadał temu aktowi moc prawną.

Ustawa przewiduje dostawę do Turcji broni zakupionej już poprzednio przez ten kraj, wartości 185 mln dolarów. Dostawy broni zostały w lutym br. wstrzymane wskutek embargu uchwalonego przez Kongres, po stwierdzeniu, iż broń amerykańska została użyta przez wojska tureckie podczas inwazji Cypru w lecie 1974 r.

PRZEDSTAWICIEL FAO O SYTUACJI ZBOŻOWEJ NA ŚWIECIE

◆ Dyrektor Wydziału Produktów Rolnych i Handlu Międzynarodowego FAO (ONZ-owskiej Organizacji d/s Wyżywienia i Rolnictwa) Sartaj Aziz stwierdził, że choć świat w zasadzie przezwyciężył kryzys, jaki przeżywał w drugiej połowie 1974 r., to jednak sytuacja żywnościowa pozostaje niepokojąca.

Na konferencji zbożowej, która odbywa się w siedzibie FAO w Rzymie, Aziz powiedział, że choć w niektórych rejonach świata zanotowano w tym roku urodzaj zbóż, to jednak ogólna sytuacja w tej dziedzinie jest niepokojąca. Podkreślił, że zasoby zbóż na świecie zmniejszają się, a ceny ich są wysokie. Stwarza to poważny problem dla krajów rozwijających się.

NA ZDJĘCIU: kolejka przed paryskim kinem wyświetlającym „Historię O". *(Foto „Paris-Match")*

Paryska sensacja filmowa – „Historia O"

Porno czy... filozofia?

JAK informuje paryski korespondent „Życia Warszawy" L. Kołodziejczyk, od dawna żaden film nie wywołał tylu polemik, nie wzbudził tylu namiętności i nie wzbudził tylu kontrowersji, co „L'Histoire d'O". Poprzedzony wielkim rozgłosem jeszcze w czasie, gdy go kręcił Just Jaeckin (reżyser słynnej „Emanuelli") — wszedł na ekrany bijąc z miejsca wszelkie rekordy powodzenia i wzniecając namiętne dyskusje nie tylko wśród recenzentów.

„Historia O" jest bowiem nie tyle wydarzeniem filmowym, co fenomenem społecznym czasów. Już choćby sam fakt, że scenariusz filmu powstał z książki napisanej w 1954 r. i przez lat kilkanaście sprzedawanej „spod lady" z powodu cenzury obyczajowej w czasach de Gaulle'a — świadczy o zmianach zaszłych we francuskiej obyczajowości. Oto bowiem to, co jeszcze do niedawna zakazane było w druku — dziś się ujawnia na szerokim ekranie, w eastman-kolorze i nie oszczędza widzowi żadnej z pikantnych scen, w które obfituje oryginał pełen niewyczerpanej pod tym względem imaginacji. Ale jednocześnie jest w tej książce coś z Freuda i Konrada Lorenza: sex i gwałtowność, perwersja i filozofia. Nie można tej książki traktować w jednoznacznych kryteriach.

O CO — w paru słowach — tu chodzi? Na czym ma polegać mistyczny walor tej powieści? Z ryzykiem niebezpiecznych uproszczeń, jakie grozi próbom streszczenia kilkusetstronicowej książki w kilku zdaniach postaramy się zaspokoić (podrażnić?) ciekawość czytelnika. Bez tego bowiem cały sens niniejszego felietonu pozostałby niezrozumiały.

Zakochana w swoich narzeczonym René panna „O" gotowa jest złożyć wszystkie dowody tej miłości, niewolniczo i służalczo spełniając wszystko, czego René od niej zażąda. Tym próbom zostaje poddana w tajemniczym podparyskim zamku, w którym rozebrani dżentelmeni wiodą wielce uczone rozprawy filozoficzne. „Z obrożą na szyi, naga, musi się poddać próbie biczowania przez każdego, kto ma na to ochotę. Musi się oddać każdemu, kogo René wskaże. Musi... I w imię miłości jest szczęśliwa, jęcząc z bólu pod razami z biczów i oczekując krwią z posiecznej skóry. Jest szczęśliwa we wszystkich chwilach upokorzeń, dając z nich dowody swojego uczucia. A René? „Oddaję cię innym, żeby mieć pewność, że należysz do mnie" — mówi z czułością swojej narzeczonej. Albo: „Zakuwam cię w łańcuchy z twoją pełną aprobatą, byś czuła się wolna w kochaniu mnie lub nie."

Oto — z konieczności — w kilku słowach sens tej książki, która recenzentka paryskiego tygodnika „L'Express" definiuje następująco: „Historia O — to miłość, która cierpi, ponieważ nie może się wyrazić w inny sposób, niż w drodze przemocy".

Ta wielce dyskusyjna powieść wyszła spod pióra kobiety i jest napisana w pierwszej osobie, w formie intymnych zwierzeń, nie oszczędzających zarówno doznań zewnętrznych, jak i przeżyć wewnętrznych bohaterki. Już więc sam fakt, że tego typu książkę napisała kobieta stał się sensacją.

Choć Bogiem a prawdą — wiele na temat autorstwa tej książki istniało wątpliwości i podejrzeń, czy pod pseudonimem Pauline Réage nie ukrywa się pióro męskie. Wątpliwości tego typu istnieją wciąż jeszcze, mimo że w paryskim „Expressie" ukazały się wywiady z autorką książki, która przyznając, że ukrywa się pod pseudonimem pragnie jednak zachować swoje incognito a wątpliwości na temat autorstwa książki oddala zapewnieniem, że mężczyzna nie byłby w stanie w tak autentyczny sposób oddać intymnego świata kobiet.

TYLE o książce, której masowy nakład ukazał się w witrynach księgarskich jednocześnie z filmem, a z której wyciągi przedrukował paryski „L'Express" z kolorowymi co pikantniejszymi fotosami z filmu.

Wywołało to burzę. Najpierw pani Francoise Giroud, wieloletnia redaktorka tego tygodnika, a w ekipie Giscarda sekretarz stanu d/s warunków kobiet, zażądała usunięcia jej nazwiska z redakcyjnej stopki. Kolportaż wspomnianych numerów tygodnika zakazany został w Belgii i w niektórych innych krajach, gdzie istnieje sroższa niż we Francji cenzura obyczajowa. Do redakcji tygodnika napłynęły ogromne ilości listów, zawierających najczęściej protest i potępienie.

Z kolei pani Pauline Réage, prawdziwa czy urojona, odpiera ze spokojem te zarzuty, uważając, że filmy erotyczne nikomu nie przynoszą szkody, natomiast codzienne porcje telewizyjne i obrazy filmowe o wojnach, gwałtach, porwaniach i mordowaniu — to są właśnie filmy szkodliwe... — Słowem — „Historia O" rozpętała burzę na szeroką skalę.

I z pewnością konsekwencje głośnego filmu są o wiele ciekawsze niż sam film, który — jak w większości przypadków — okazał się uboższy od swego pierwowzoru, gdyż pozbawiony tej tkanki pseudofilozoficznej, która daje książce intelektualne alibi, stał się po prostu jednym z wielu filmów erotycznych, których tak pełno w paryskich kinach.

Ale rozgłos filmu oddał poniekąd społeczną przysługę. Zaalarmował bowiem opinię publiczną, zwracając jej uwagę na narastający i groźny społeczne zalew ekranów przez filmy o tematyce gwałtu i przemocy, wyuzdanej pornografii i tandetnego erotyzmu.

Z rozmaitych i bardzo różnorodnych środowisk społecznych rozległy się głosy protestu, przestrogi, apele o rozwagę w trosce o zdrowie moralne społeczeństwa.

Protestuje więc Kościół, protestują różne organizacje lsickie. Protestują deputowani gaullistowscy, protestują komuniści. Rząd wyciągnął z tych protestów niedsychanie dla siebie praktyczny wniosek: wobec trudności z dopięciem budżetu państwa w 1976 r. postanowił podwoić podatek na bilety wstępu do kin, przedstawiających filmy o tematyce porno lub mających za temat przemoc i gwałt.

Ryby utopiły rybaka

DELHI 8.10. PAP. Koło miasta Khonsare w Indiach środkowych 3 ryby utopiły rybaka, który zasnął i nie zdołał w porę wyciągnąć zdobyczy.

Rybak zarzucił sieć do stawu, linę przywiązał sobie do nogi, po czym zdrzemnął się. Do sieci wpadły 3 wielkie ryby, ważące 35 kg, 27 kg i 15 kg. Próbując wydostać się z pułapki, zaczęły miotać się w sieci i wciągnęły rybaka do stawu. Policja wyłowiła zwłoki rybaka i jego żywą zdobycz trzepocącą w sieci.

Oczekiwanie...
(Foto: Z. Jodkowski)

Dwie pięciolatki — jedna strategia

Pokolenie lat przyspieszenia

CZYTAJĄC Wytyczne na VII Zjazd, mimo woli narzuca się pytanie zasadnicze: Na jakie atuty możemy liczyć w tej dziesięcioletniej rozgrywce z naszymi aspiracjami? Co zadecyduje o sukcesie na finiszu lat siedemdziesiątych? Przywódcy partii i państwa nieustannie stwierdzają, że możemy liczyć tylko na siebie i że tylko my — pokolenie lat przyspieszenia — posiadamy klucz do narodowej satysfakcji.

PRZYWÓDCY partii i państwa apelują do tradycyjnej polskiej pracowitości, do wytrwałości, do gospodarności. Zaś ekonomiści w takich wypadkach mówią o wydajności i organizacji pracy. Znowu socjologia wskazuje na cały ciąg stanów społeczno-psychologicznych, poczynając od warunków życia rodzinnego, a kończąc na zawodowej satysfakcji z pracy. Lecz nikt nie kwestionuje, że skoro na czoło atutów wysuwa się tak zdecydowanie sam człowiek, to wszystko zależy od jego wiedzy, kwalifikacji zawodowych — czy li wykształcenia.

Na VII Plenum, które obradując nad przyszłością młodego pokolenia wysunęło hasło zbudowania „drugiej Polski" — nie przypadkowo Edward Gierek powiedział: **„Mamy do zrobienia bardzo dużo, pokonać musimy wiele trudności, nie tylko materialnych, ale i tych, które wynikają z zacofania, z oporu wobec nowego, ze słabej organizacji i dyscypliny. Nieraz jeszcze rzeczywistość odbiega od ideałów, które wyznajemy. Rzecz w tym, by nie rezygnować z ideałów, lecz zmieniać rzeczywistość. Tego musimy uczyć, do takiego stawiania spraw zachęcać i w takim działaniu pomagać! Socjalizm bowiem to ideologia i praktyka stałej walki o postęp".**

TEGO musimy uczyć — i tego musimy się uczyć.

Musimy się uczyć: nie rezygnować z ideałów, ale zmieniać rzeczywistość. Dobra wola nie wystarcza.

CZY jesteśmy społeczeństwem wykształconym?

Pytanie niełatwe. Statystyka powiada — raczej tak. W latach 1946—1971 ponad 11 milionów osób ukończyło szkołę podstawową, ponad 1,5 mln — licea ogólnokształcące, ponad 3 mln — szkoły zawodowe szczebla zasadniczego, ponad 2 mln — technika i licea zawodowe, ponad 600 tys. — szkoły wyższe. Łącznie — 19,5 mln osób tylko do roku 1971 otrzymało już wykształcenie w Polsce Ludowej; wykształcenie — dodajmy — stosowne do wymagań i poziomu rozwijającej się rewolucji przemysłowej. Ta armia z powodzeniem podjęła wysiłek na wielu frontach i w rezultacie doprowadziła polską rewolucję przemysłową na przedproże rewolucji naukowo-technologicznej. Następne roczniki absolwentów 1971/72 i późniejsze, a więc ok. 2,5 mln osób, stanęły wobec nowej sytuacji; wobec strategii przyspieszonego rozwoju kraju i perspektywy rewolucji naukowo-technicznej. W dniu 19 marca 1972 roku podczas wyborów do Sejmu uprawnionych do głosowania było prawie 22,3 mln obywateli. Ponad 1 milion legitymowało się wykształceniem wyższym lub studenckim indeksem, ponad 4 mln 100 tys. posiadało lub zdobywało wykształcenie średnie, a wykształcenie podstawowe i zasadnicze zawodowe — 9,8 mln.

Są to liczby podnoszące na duchu — pisze do nich w komentarzu prof. Jan Szczepański i następnie stwierdza: **Ale 8,4 mln obywateli nie ma wykształcenia podstawowego. Jest to liczba zaskakująca i ona musi być punktem wyjścia w rozważaniach nad systemem oświaty. Nawołując abyśmy na unowocześnienie gospodarki spojrzeli przez rzeczywisty poziom wykształcenia — prof. Jan Szczepański pytał: Co oznacza te 38 proc. pracowników bez wykształcenia podstawowego dla procesu modernizacji kraju?**

SPOŁECZNYM odczuciom wyszły naprzeciw decyzje partii i państwa. Decyzje te poprzedził raport ekspertów właśnie prof. Jana Szczepańskiego, a 13 października 1973 r. Sejm podjął uchwałę w sprawie systemu edukacji narodowej. Będąca obecnie już „w biegu" reforma, a zakładająca poczynając od roku 1985 obowiązkową szkołę średnią, jest ogromnym osiągnięciem myśli pedagogicznej i kroi się jako kolejne wielkie przedsięwzięcie narodowe. Zsumujmy zatem: do roku 1980 osoby, które rozpoczęły pracę po 1965 roku, stanowić już będą połowę wszystkich zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej.

Na oświatę i jej rolę w społeczeństwie należy patrzeć zawsze z dwóch punktów widzenia.

MIANOWICIE z perspektywy lat odległych — lecz bliskich — i z punktu widzenia teraźniejszości. Potrzeby przyszłej Polski nie mogą ani przez moment usuwać w cień potrzeb Polski obecnego przyspieszenia. I natychmiast nasuwa się refleksja: ponieważ nowoczesną Polskę budujemy przy tak znacznym współudziale ludzi bez podstawowego wykształcenia, musimy ze zdwojoną dyscypliną odnosić się do wiedzy i kwalifikacji. Nie wolno nam marnotrawić tego olbrzymiego potencjału, który tworzyliśmy całymi latami zaczynając od likwidacji analfabetyzmu i przy tak olbrzymich kosztach społecznych. Mimo zatrudnienia w bieżącym pięcioleciu 3,6 mln nowych roczników, co w roku 1971 wydawało się zadaniem wręcz niewiarygodnym, w wielu dziedzinach gospodarki brakuje kadr. I nie ma w tym nic dziwnego. Skala inwestycji wyrażających się kwotą 1 900 miliardów zł, skala modernizacji przemysłu oraz wsi i administracji — tłumaczą w sposób dobitny to paradoksalne zdawałoby się zjawisko. Zapotrzebowanie na wiedzę, na ludzi z wysokimi kwalifikacjami jest naturalną konsekwencją zasadniczych jakościowych zmian, jakie dokonują się w Polsce. I zapotrzebowanie to nigdy nie będzie maleć.

GOSPODARKA wiedzą i kwalifikacjami wciąż jednak pozostawia dużo do życzenia mimo wielu decyzji operatywnych rządu. Przegląd zatrudnienia i spis kadrowy wskazały na różne negatywn zjawiska, które najogólniej można nazwać marnotrawstwem wiedzy. Np. z liczby 280 tys. inżynierów i ekonomistów ok. 40 tys. (13 proc.) zajmuje się jałową pracą papierkową i biurową. 400 tys. techników zatrudnionych jest na etatach robotników, co nie byłoby dziwne, gdyby ok. 150 tys. nie wykonywało prac wymagających zaledwie przyuczenia do zawodu. Tysiące osób z wyższym wykształceniem już na pierwszym etapie życia zawodowego bierze dozgonny rozbrat ze swoją specjalnością.

NA KSZTAŁCENIE łoży państwo, ale kształcenie opłacane jest pracą całego społeczeństwa. Na oświatę przeznaczamy 6 proc. dochodu narodowego, na rozwój nauki 3 proc. Ogromnymi miliardami opłacamy budowę społeczeństwa oświeconego i źle się dzieje — nawet bardzo źle — że tak wiele osób z kwalifikacjami nie spłaca swojego społecznego zadłużenia pracą zgodną z wiedzą i kwalifikacjami. To osłabia nasz rozwój, co nawet nietrudno byłoby wyliczyć przy dzisiejszej technice. Czytając Wytyczne na VII Zjazd, winniśmy się nad tym zastanowić.

Jerzy KOCHAŃSKI

Pracownik i prawo

Prawo ojca

do urlopu macierzyńskiego

PISALIŚMY niedawno, że urlop macierzyński przestał być już wyłącznym uprawnieniem pracownicy-matki. Ustalone bowiem kodeksem pracy zasady przyznawania urlopów macierzyńskich oraz określone ustawą zasiłkową z 17 grudnia 1974 r. warunki przyznawania zasiłku macierzyńskiego ukierunkowane zostały nie tylko w interesie pracownicy-matki, ale również, a może przede wszystkim na rzecz małego dziecka, w celu zapewnienia mu właściwej opieki. Wyraża się to zarówno w przedłużeniu urlopu macierzyńskiego, jak też w przyznaniu urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego pracownicy, przyjmującej dziecko na wychowanie. W interesie dziecka wprowadzono możliwość przesunięcia części urlopu macierzyńskiego na okres późniejszy, gdy dziecko przebywa w szpitalu. Konsekwencją tej tendencji jest również przepis o skróceniu urlopu macierzyńskiego matce, która zrezygnowała z wychowania dziecka i oddała je bądź innej osobie, bądź do domu małego dziecka, z tym, że ma ona zagwarantowany urlop co najmniej 8-tygodniowy, tj. tyle ile potrzeba dla pełnej regeneracji sił po porodzie.

Na tym tle zrozumiałe i jasne jest przyjęte ostatnio rozwiązanie, wprowadzone w życie okólnikiem nr 25 ZUS z 19 lipca 1975 r., opublikowanym w Dzienniku Urzędowym ZUS Nr 8 poz. 21. Okólnikiem tym przyznane zostało — mówiąc skrótowo — prawo do urlopu macierzyńskiego ojcom dzieci, których matka (obojętnie czy była pracownicą czy nie) zmarła przy porodzie lub wkrótce po porodzie. Ściślej mówiąc ojcowie maleńkich sierot uzyskali taką możliwość zapewnienia osobistej opieki dziecku, jaka przysługuje pracownicy-matce.

Na temat tego uprawnienia słów kilka. Otóż przyczyną usprawiedliwiającą nieobecność w pracy jest (zgodnie z § 10 rozporządzenia RM z 20.XII.1974 r. — Dz. U. Nr 49, poz. 299) m. in. konieczność sprawowania przez pracownika osobistej opieki nad dzieckiem w wieku do lat 8. W oparciu o ten przepis zakłady pracy powinny uznawać za usprawiedliwioną nieobecność w pracy pracownika — ojca dziecka, gdy matka dziecka zmarła przy porodzie lub wkrótce po nim. Za czas takiej nieobecności — ustala okólnik nr 25 ZUS — należy pracownikowi — ojcu dziecka wypłacić do czasu ukończenia przez dziecko 4 m-cy życia zasiłek w wysokości zasiłku macierzyńskiego.

Gdy urodziły się dwojaczki, trojaczki itd. zasiłek taki przysługuje ojcu dziecka do ukończenia przez dzieci 6 m-cy życia.

Piszemy o ojcu, bo on z reguły po śmierci matki dziecka opiekuje się maleństwem. Ale zasiłek — na tych samych zasadach co ojcu — może być przyznany innemu członkowi najbliższej rodziny rodziców dziecka (babce dziecka czy jego dziadkowi, jego siostrze czy bratu) gdy również ojciec dziecka nie żyje albo został pozbawiony władzy rodzicielskiej lub nie może z innych ważnych przyczyn zapewnic dziecku opieki.

Podkreślić jeszcze trzeba, że prawo do zasiłku, o którym piszemy nie ogranicza uprawnień ojca dziecka do zasiłku opiekuńczego (do 60 dni w roku kalendarzowym). Gdy więc po ukończeniu przez dziecko 4 m-cy życia i po wykorzystaniu zwolnienia od pracy z prawem do zasiłku w wysokości zasiłku macierzyńskiego wyłoni się znów w tym samym roku kalendarzowym konieczność zapewnienia dziecku opieki, pracownikowi-ojcu przysługuje zasiłek opiekuńczy w wymiarze do 60 dni. Przysługuje to oczywiście nie znaczy, że w każdym wypadku pracownik musi ten zasiłek otrzymać. Zależy od tego czy istnieje konieczność osobistego zaopiekowania się dzieckiem, czy nie.

DORADCA

Gazelle w cywilu

CYWILNĄ WERSJĘ śmigłowca wojskowego Gazelle opracowały wspólnie firma Westland (Wielka Brytania) i Aerospatiale (Francja). „Po cywilnemu" Gazella jest lekkim 5-miejscowym śmigłowcem wielozadaniowym, służącym zarówno do przewozu pasażerów, jak i ładunków. Jego napęd stanowi silnik o mocy 600 KM. Śmigłowiec osiąga prędkość maksymalną 310 km/godz. Zasięg Gazelle wynosi 680 kilometrów.

Psia rozmowa... *(Foto: Z. Jodkowski)*

W JESIENNO-ZIMOWEJ kolekcji poznańskiej „Modeny" każda z pań znajdzie coś odpowiedniego dla siebie. Przygotowano kilkadziesiąt wzorów okryć, w których projektanci uwzględnili dwa modne style: retro i romantyczny. Pierwszy preferuje luźne rozkloszowane płaszcze, drugi natomiast lansuje wydłużoną sylwetkę. Jeżeli chodzi o tkaniny, to dominują: wełna oraz gładkie flausze, lodeny, tweedy i szetland. Kolory: zieleń myśliwska, brąz w odcieniach do beżu i czerń. Styl retro czy romantyczny? To zależy, co kto lubi.

NA ZDJĘCIU: kurtka z „Modeny".

Witaminowy program

SKUPIONO JUŻ przeszło 230 tys. ton pomidorów, 160 tys. ton ogórków, a więc znacznie więcej niż w rekordowym roku 1973. Dobrze zapowiadają się zbiory cebuli, marchwi, kapusty, warzyw smakowych. Wieści z sadów też są pomyślne. Jabłonie i śliwy nie dadzą wprawdzie zbiorów rekordowych, jednak jakość owoców jest w tym roku wysoka. Ma to kapitalne znaczenie dla zaopatrzenia rynku w świeże owoce i ich przetwory.

PODJĘTE przez Prezydium Rządu decyzje o przyspieszeniu w najbliższych latach rozwoju tej ważnej dziedziny produkcji mają na celu stworzenie lepszej bazy materialnej dla warzywnictwa i sadownictwa. Opracowany przez resort rolnictwa długofalowy program przewiduje, że w ciągu najbliższych 5 lat plony warzyw wzrosną w porównaniu z rokiem bieżącym o 25 proc., zaś owoców o 75 proc. Oznacza to, że łączna masa świeżych owoców i warzyw na rynku, jaką dysponuje handel uspołeczniony, ulegnie bez mała podwojeniu.

W roku 1980 zamierzamy osiągnąć globalną produkcję warzyw w wysokości co najmniej 5,5 mln ton wobec około 4 mln ton w br. oraz zwiększyć zbiory jabłek, gruszek, owoców pestkowych do około 2,4 mln ton wobec niespełna 1,7 mln ton w roku bieżącym. Nadal powiększać będziemy produkcję truskawek, porzeczek, malin itp. O 50 proc. wzrosnąć mają zbiory pieczarek, jakże istotnie urozmaicających naszą dietę.

Dotychczasowe, ciągle pozostawiające wiele do życzenia wyniki tej gałęzi produkcji rolnej, która dla zaopatrzenia rynku ma ogromne znaczenie — skłaniają do podjęcia szeregu środków, które ułatwiają intensyfikację warzywnictwa i sadownictwa. Zwłaszcza produkcja wczesnych warzyw pod szkłem czy folią wymaga rozszerzenia pomocy kredytowej na inwestycje. Niezbędny jest też specjalistyczny sprzęt do prac w ogrodach, sadach i szklarniach.

POWAŻNE ŚRODKI przeznaczy się na te cele w nadchodzącym 5-leciu w PGR. Gospodarstwa państwowe mają bowiem zwiększyć do roku 1980 produkcję nowalijek przeszło 3-krotnie. Otrzymają więc PGR ponad 100 wielkich szklarni, nowe urządzenia nawadniające dla warzyw gruntowych itp. Inwestycje te lokalizowane będą racjonalnie tak, by lepiej niż dotychczas zaopatrzyć w świeże warzywa cały kraj. Nadmierna koncentracja produkcji ogrodniczej w kilku zaledwie centralnych województwach poważnie utrudnia dystrybucję i sprawne zaopatrzenie wielu ośrodków przemysłowych.

Na poparcie i pomoc państwa mogą również liczyć zespoły rolników zakładających sady zblokowane czy specjalizujących się w produkcji warzywniczej. Na te zespołowe formy, ułatwiające stosowanie nowoczesnych metod pielęgnacji, skierowana zostanie większość sprzętu i kredytów, jakie państwo przeznaczy w najbliższych latach na rozwój tej gałęzi produkcji w sektorze nieuspołecznionym.

ANDRZEJ JARUZELSKI

Przeprowadzka miasta

WSPÓŁCZEŚNI urbaniści planują nie tylko rozbudowę miast, ale niekiedy również ich przeprowadzki. M. in. podobny zabieg przewidziano dla Rzepina — rozbudowa tego miasta napotyka bowiem duże trudności w związku z jego lokalizacją. Centrum tego miasta — bardzo zniszczonego w czasie wojny — znajduje się w kotlinie, wskutek czego budynki ulegają zalewowi wód podskórnych, są wilgotne itp.

Plany urbanistów zmierzają do przesunięcia tego miasta na wyżej położone, zdrowsze tereny, które wytypowano już dla nowego budownictwa miejskiego. W ten sposób miasto systematycznie przesuwa się w górę. Obliczono, że proces dla Rzepina potrwa kilkanaście lat, po których centrum miasta znajdzie się na nowym, dogodniejszym miejscu.

KURIER KULTURALNY

W Kamieniu Pomorskim...

...wczoraj 7 bm. odbyło się, zorganizowane staraniem Towarzystwa Miłośników Ziemi Kamieńskiej oraz Komitetu Organizacyjnego XI Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej, posiedzenie poświęcone analizie i ocenie tych międzynarodowych spotkań muzycznych, które od z górą dziesięciu lat w sezonie letnim przekształcają tę zabytkową miejscowość w „stolicę muzykowania Polski". Ta metafora naprawdę nie jest przesadzona bowiem koncert festiwalowe w kamieńskiej katedrze zdobyły sobie doskonałą markę w wielu krajach świata, skąd przyjeżdżają na Ziemię Szczecińską znakomici wirtuozi gry organowej i świetni soliści oraz zespoły kameralne. Zebrani omówili wnioski, wypływające z doświadczeń poprzednich festiwali oraz stan przygotowań propagandowo-organizacyjnych i finansowych do przyszłorocznego XII Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim i w Szczecinie.

Dodać wypada, że Urząd Miasta i Gminy jest w pełni zaangażowany w organizację tej wielkiej imprezy, a jego naczelnik inż. Andrzej Bogusławski — można powiedzieć, że podwójnie, bo również jako prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Kamieńskiej.

W Domu Technika...

...w Szczecinie trwa wystawa, przygotowana przez „Dom Książki" na XVIII Dni Książki i Prasy Technicznej. Do 11 bm. w sali czytelni Klubu NOT w godzinach od 10 do 17 czeka na zainteresowanych ekspozycja ok. 1 000 tytułów specjalistycznych, nowości z zakresu literatury technicznej — budownictwa i łączności, mechaniki, elektroniki, chemii, fizyki, matematyki i gospodarki morskiej. Przedstawiciel Wojewódzkiej Księgarni Technicznej na miejscu przyjmuje zamówienia na książki oraz prowadzi sprzedaż odręczną niektórych pozycji wydawniczych. Jest to więc okazja do kompletowania bibliotek domowych.

W Klubie „13 Muz"...

...otwarto wystawę malarstwa nestora plastyków szczecińskich Ziemowita Szumana, który eksponuje swe impresje kwiatowe i morskie. Dodać wypada, że artysta nie ustaje w aktywności twórczej i jest wiernym uczestnikiem wrześniowych plenerów malarskich w Świnoujściu od początku ich trwania, kiedy były jeszcze spotkaniami ogólnopolskimi. Brał udział również w tegorocznym III Międzynarodowym Plenerze Bałtyckim Malarzy, we wrześniu w tym kurorcie.

W Świnoujściu...

...w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki trwa robocza wystawa poplenerowa tego „bałtyckiego spotkania malarzy". Wystawiają obrazy artyści z Danii, NRD i Czechosłowacji oraz kilku środowisk plastycznych kraju. Ze Szczecina uczestniczą w niej Elżbieta Kisiel, Guido Reck, Ziemowit Szuman, Ryszard Korżanowski i Romuald Klimczewski, który pełnił obowiązki komisarza pleneru. Na tej bardzo interesującej wystawie oglądamy tylko te prace, których autorzy nadali im już ostateczny kształt artystyczny. Natomiast za kilka miesięcy w Zamku Książąt Pomorskich zobaczymy zestaw pełny, gdyż niektórzy artyści doślą swe utwory zrodzone z inspiracji czerpanych na polskim Wybrzeżu, a wykonane we własnych pracowniach.

Wczoraj w klubie „Atol"...

...w Domu Rybaka otwarto wystawę malarstwa szczecińskiej plastyczki Jadwigi Gorzelniaskiej. Dodać wypada, iż jest to wyrazem systematycznej realizacji umowy pomiędzy PPDiUR „Gryf" a ZO ZPAP o współpracy w ramach programu „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką".

Biuro Wystaw Artystycznych...

...informuje, że w najbliższym czasie w Galerii Sztuki BWA w Zamku Książąt Pomorskich oglądać będziemy następujące ekspozycje: „6 plastyków Kuby" (otwarcie 11 bm., czas trwania do 2.XI.) oraz jubileuszowy pokaz twórczości Arkadego Kondratskiego w salach I piętra Zamku (od 14 bm. do 2 XI.) Natomiast w salonie wystawowym KAW od 16 do 30 bm. czeka nas wystawa fotogramów wrocławskiego autora Edwarda Koroblewskiego. Od wczoraj zaś w Spółdzielczym Domu Kultury trwa wystawa indywidualna malarki szczecińskiej Danuty Strzelbickiej-Mazuś. (Up.)

Atak nauki na gronkowce

AKTUALNA obecnie sprawa zakażeń gronkowcowych (ten mikrowróg stał się ostatnio bardzo aktywny) była tematem Międzynarodowego Sympozjum, które we wrześniu obradowało w Warszawie. W obradach uczestniczyło 120 osób, przy czym poza polskimi specjalistami szczególnie licznie stawili się na tę imprezę Amerykanie, Szwedzi i Japończycy.

Omawiano drogi szerzenia się zakażeń gronkowcowych i metody ich leczenia oraz zapobiegania zakażeniom. Naukowcy zwrócili uwagę na toksyny wytwarzane przez gronkowce i na wrażliwość ich samych na antybiotyki. Specjalne miejsce zajęły szpitalne zakażenia gronkowcami — plaga szpitali na całym świecie.

Na warszawskim spotkaniu specjaliści z różnych krajów przedstawili wyniki światowych badań w zakresie zwalczania gronkowców. Duży wkład do tej imprezy wnieśli uczeni polscy, posiadający ciekawe wyniki w badaniach nad gronkowcami i nad przemianami jakie w erze antybiotyków przechodzą te drobnoustroje.

Projekty „przebudowy" klimatu

MOŻNA ZMIENIĆ — ALE JAK?

JAK zmienić klimat — w sposób korzystny dla człowieka? Nad tym problemem od wieków głowili się naukowcy; powstało w związku z tym wiele projektów fantastycznych lub mających realne uzasadnienie. Raz po raz nawracała np. sprawa nawodnienia Sahary. Powstał nawet projekt budowy wielkiego sztucznego zbiornika — tzw. „Morza Saharyjskiego" — skierowania na Saharę wód rzeki Kongo, przegrodzonej w tym celu zaporą — budowy drugiego zbiornika w miejsce jeziora Czad zasilonego wodami rzek Ubangi i Szari; odpływająca stąd woda tworzyłaby „drugi Nil". Tą drogą można złagodzić klimat strefy tropikalnej w Afryce — dowodzili autorzy pomysłów. Te interesujące projekty upadły — na terenach przeznaczanych pod projektowane sztuczne „morza" znaleziono ropę naftową, gaz ziemny, inne surowce — nie było więc mowy o zalaniu ich.

OD PIASKÓW Sahary przerzućmy się, krańcowo, do lodów Arktyki, one również od dawna zaprzątają uwagę naukowców. Odgrodzenie dopływu zimnych wód z Morza Arktycznego do Morza Baffina pozwoli skierować przepływ cieplejszych wód przez Cieśninę Beringa do Oceanu Spokojnego, co złagodziłoby klimat Kanady i północnych rejonów USA. Surowy klimat Kanady złagodniałby gdyby się przegrodziło tamą Cieśninę Davisa między Grenlandię a Ziemią Baffina.

Plan Fletchera (kierownika amerykańskiej stacji dryfującej) proponuje sztuczne rozpraszanie chmur nad Lodowatym Oceanem Północnym — w celu złagodzenia klimatu Arktyki. Natomiast w Biurze Pogody USA powstał projekt zmniejszenia promieniowania ciepła z Basenu Arktycznego za pomocą wybuchów bomb wodorowych. A radzieccy klimatolodzy w tym samym celu chcieliby posypywać ciemnym proszkiem lodową pokrywę Arktyki — co zwiększyłoby pochłanianie promieniowania słonecznego lub też pokrywać wody północnego Atlantyku warstwą tworzyw sztucznych.

Nas oczywiście bezpośrednio interesuje Bałtyk — co do zmian na Bałtyku wypowiedzieli się w latach sześćdziesiątych uczeni litewscy. Wystąpili wówczas z projektem odgrodzenia Bałtyku od zimnego i bardziej zasolonego Morza Północnego przy pomocy wybudowanych zapór w Cieśninach Duńskich. Koszt tych inwestycji — poniesiony przez kraje bałtyckie — zamortyzowałby się bardzo szybko. Jakie przyniosłoby to korzyści praktyczne? Otóż wpadające do Bałtyku wielkie rzeki szybko przekształciłyby zamknięty Bałtyk w olbrzymi zbiornik słodkiej wody, a ponadto stałby się on morzem ciepłym, nie zamarzającym przez większą część roku. Spiętrzenie Bałtyku pozwoliłoby uzyskać duże ilości energii (z hydroelektrowni zbudowanych w Cieśninach Duńskich).

Podniesienie temperatury północno-wschodnich wybrzeży USA byłoby możliwe gdyby skierowało się do nich ciepłe wody z Zatoki Meksykańskiej, ale wymagałoby to przeprowadzenia kanału u podstawy Półwyspu Florydzkiego i przegrodzenia Cieśniny Florydzkiej.

Zapora zbudowana w Cieśninie Beringa wybitnie złagodzi klimat Dalekiego Wschodu. Ta nawracająca od lat sprawa doczekała się szeregu konkretnych projektów. Jeden z bardziej interesujących zakładał zbudowanie zapory w odpowiednim miejscu cieśniny i zainstalowanie pomp wirnikowych — dla zapoczątkowania stopniowego zmieniania klimatu w skali całej planety.

Przepompowanie wód Morza Czukockiego może zwiększyć napływ Golfsztromu do Basenu Arktycznego, wskutek czego ulegną likwidacji dryfujące lody Arktyki i szybko ustali się nowa cyrkulacja oceaniczna. Wzrośnie wówczas temperatura na całej półkuli północnej.

Do napędu pomp potrzebne będą ogromne ilości energii — ale już po kilku latach zmniejszy się ilość przerzucanej wody, a więc i zmaleje zapotrzebowanie na energię. Taki system pozwoli zmieniać prędkość przerzucania wody, jeżeli efekty klimatyczne okażą się niekorzystne.

Projekt ten jest realny technicznie — i inżynierowie nie wysuwają zastrzeżeń. Opory wywołuje on u klimatologów: Dowodzą, że wybudowanie takiej tamy nie przyniesie większych zmian w klimacie północy, natomiast odbędzie się to kosztem kontynentu: zimy staną się chłodniejsze, a lata bardziej suche; ba, zwiększy wówczas zasięg Pustynia Gobi i inne pustynne rejony Azji.

Klimatolodzy są ostrożni. Oceniając zgłaszane projekty, ostrzegają, że zlikwidowanie lodów Arktyki może doprowadzić do... nowej epoki lodowcowej. Zmniejszą się bowiem wówczas kontrasty termiczne między obszarami na różnych szerokościach geograficznych — przez co osłabnie cyrkulacja atmosferyczna, krążenie wód i dopływ ciepła do Oceanu Północnego. W dodatku stan naszej wiedzy o atmosferze i oceanach nie pozwala jeszcze przewidywać odległych skutków realizacji projektów globalnych zmian klimatu...

W prognozach uczonych — sięgających w dalszą przyszłość — uporczywie nawraca nowa epoka lodowa, która podobno nam zagraża. O przeciwdziałaniu temu zagrożeniu sporo powiedziano na Międzynarodowym Kongresie Wysokich Zapór w Nowym Jorku, gdzie rozważano m. in. projekt budowy podwodnego progu między Grenlandią a Norwegią, który oddzieli ciepło wody Atlantyku od Oceanu Lodowatego Północnego i tym samym odsunie groźbę nowego zlodowacenia.

Projekty sztucznych zmian klimatu pasjonują nie tylko naukowców. Toteż zainteresowanym nimi możemy powiedzieć, że prace teoretyczne nad możliwościami przekształcania świata są prowadzone również i w Polsce. Ocenę zaś najciekawszych pomysłów w tej dziedzinie podjęto m. in. w Koszalińskim Ośrodku Naukowo-Badawczym, gdzie dr Wiesław Stachlewski, geograf, kierownik Zakładu Turystyki i Ochrony Środowiska, autor obszernej, popularnej publikacji na ten temat, zamieszczonej w „Problemach" — zajął się możliwościami i perspektywami realizacji tych projektów oraz ich odległymi skutkami dla całej naszej planety.

WITOLD NOWINSKI

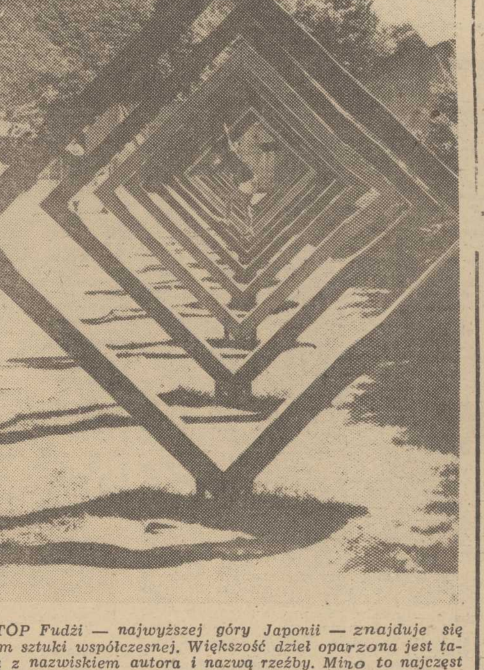

U STÓP Fudżi — najwyższej góry Japonii — znajduje się muzeum sztuki współczesnej. Większość dzieł opatrzona jest tabliczką z nazwiskiem autora i nazwą rzeźby. Mimo to najczęstsze pytanie, jakie słyszy się wśród zwiedzających brzmi: „A co to jest?"...

Eksponaty można dotykać, wdrapywać się na nie lub nawet wchodzić do środka... *(CAF—AP)*

(c) James Hadley Chase 1950

Tłumaczył: Ryszard Norski

131

— Oczywiście, że nie. Do tego domu można się dostać albo przez wejście główne, albo od tyłu przez wejście do suteren i potem schodami. W każdym przypadku trzeba przejść przez hall, a więc ktoś musi wchodzącego widzieć.

— Gdzie pan był wczoraj między wpół do drugą a wpół do ósmą?

— W kinie.

— To znaczy, że wczoraj po południu i wieczorem pana tu nie było?

— Byłem w kinie.

— A więc, był to pański wolny dzień?

— Mój wolny dzień.

— Kto miał służbę w hallu?

— Gracja Lehmann. — Maxie pociągnął łyk ze swojej puszki piwa i dodał: — Dziś ona ma wolny dzień.

— Czy policja ją przesłuchiwała?

— Po co by miała ją przesłuchiwać?

— Czy nie interesowało ich, skąd się wzięła ta wędka? Mam na myśli, jak się ona dostała do mieszkania Perellego?

— A po co by to miało ich interesować?

Ja też pociągnąłem łyk piwa. Oczywiście, facet miał rację. Znaleźli wędkę w mieszkaniu Perellego i to im w zupełności wystarczyło. Co ich mogło obchodzić, w jaki sposób przedmiot tam się dostał? Znaleźli go tam i to jest wszystko, na czym im zależało.

132

— Ona mogła widzieć, że ktoś wnosił wędkę do domu i do mieszkania.

— Jeżeli w ogóle ktoś ją wnosił, to ona musiała ją widzieć.

— A może w tym momencie mogła po prostu wyjść umyć ręce, czy coś w tym rodzaju.

Maxie potrząsnął głową.

— Hall ani na sekundę nie pozostaje bez kontroli. Taka jest reguła tego domu. Za centralą telefoniczną jest pokoik. Jeżeli ona tam wchodzi, przekręca kontakt, który włącza dzwonek pod dywanem i w tylnych drzwiach. Każdy zatem, kto wchodzi, uruchamia dzwonek. To jest beznadziejnie głupie, ale pewne. Przez pewien czas zdarzały się tu kradzieże. Dlatego teraz bardzo na to uważamy. Gdyby ktoś wnosił wędkę, tym samym musiałby być zauważony.

— A zatem można by twierdzić, że wędkę wniósł do domu albo Perelli, albo też ktoś inny i że bezwarunkowo musiał być widziany.

— Słusznie.

Skończyłem swoją puszkę piwa i wetknąłem w usta nowy papieros. Ogarnęło mnie niejakie podniecenie.

— Jeszcze jedno piwo? — zapytał Maxie i wychylił do końca swoją puszkę.

Kiwnąłem głową i przyglądałem się, jak wyciąga dwie świeże puszki.

— No, to najlepiej będzie, jak porozmawiam z Gra-

133

cją — rzekłem, kiedy Maxie otwierał puszki. — To ona mogłaby być moim najważniejszym świadkiem.

— Jutro będzie miała służbę. Ale niech pan uważa, może to pana drogo kosztować.

— Gdzie ona mieszka?

Przez chwilę namyślał się, potem potrząsnął głową.

— Nie mogę panu dać jej adresu. Nie pozwalają na to przepisy.

Pociągnąłem mały łyk piwa i wpatrywałem się w zdjęcie Jacka Dempseya wiszące nad nim.

— Idę o zakład, że to Barratt wniósł wędkę do domu.

Właśnie pił piwo i aż się zakrztusił. Musiałem się podnieść i uderzyć go parę razy w kark, żeby się nie zadławił. Uderzyłem nieco silniej aniżeli było potrzeba, pomyślałem sobie bowiem, że ostatecznie i ja powinienem mieć coś za swoje pieniądze.

— Barratt — wykrztusił, kiedy na nowo odzyskał mowę. — Powiedział pan Barratt?

— Barratt nienawidzi Perellego jak zarazę. Facet, który przeszwarcował wędkę do Perellego także, nienawidzi go jak zarazę. Barratt mieszka naprzeciwko Perellego. Barratt jest łotrem pierwszego gatunku. Przed sądem być może niełatwo to udowodnić, ale ja to wiem.

Przez chwilę przetrawiał to, w końcu skinął głową.

— To możliwe — powiedział

(C.d.n.)

Rewia gwiazd w choszczeńskim kryterium

Puchar dla Jana Jankiewicza

(CHOSZCZNO INF. WŁ.) Kolarskim festiwalem można nazwać tradycyjną imprezę przeprowadzaną w Choszcznie od 6 już lat — wyścig o puchar red. Z. Weissa. We wtorek na starcie zawodów stanęło 255 kolarzy — młodzików, juniorów i seniorów — z całej Polski.

MIASTO przybrało odświętny wygląd a wokół trasy, na której rozgrywano uliczne kryterium zgromadzili się prawie wszyscy mieszkańcy tego grodu. Przybyli także ludzie z okolicznych miejscowości. Impreza otrzymała staranną i uroczystą oprawę, widzowie byli świetnie informowani o wydarzeniach na trasie przez spikera — Waldemara Mosbauera, i wreszcie rzecz najważniejsza: w kryterium wystąpiły największe gwiazdy polskiego kolarstwa. Był więc as nad asy Ryszard Szurkowski i dwóch kolegów z drużyny, która zdobyła mistrzostwo świata — Mieczysław Nowicki i Tadeusz Mytnik, był czwarty torowiec świata Jan Jankiewicz i Czesław Lang, obrońca pucharu — Bernard Kręczyński i cała plejada znanych w kraju kolarzy, a także wielu młodych utalentowanych zawodników. Rzadko, które w kraju kryterium miało tak znakomitą obsadę. Toteż mieszkańcy Choszczna spodziewali się, zaciętej walki, emocjonujących pojedynków. I nie zawiedli się, wyścigi były bardzo interesujące. Mimo, że w trakcie trwania imprezy kilka razy padał deszcz, widzowie nie opuszczali miejsc, bacznie śledząc zmagania kolarzy.

NAJPIERW walczyli młodzicy. Tu pełny sukces święcili szczecinianie. Zwyciężył E. Rochatyński (Ogniwo) — 14 pkt., przed S. Grzegorkiem (Czarni). Wśród juniorów prym wodzili także reprezentanci naszego województwa. Pierwszy był R. Szymecki (Gryf), drugi W. Jakubik (Nowogard). I wreszcie na starcie stanęli seniorzy — 96 znakomitych zawodników.

TOROWCY CONTRA SZOSOWCY

DYSTANS był stosunkowo krótki — 50 km. Walka rozgorzała więc już od pierwszego okrążenia. Ryszard Konkolewski wysunął się na czoło stawki i jak przystało na torowca w iście sprinterskim tempie wygrywał pierwsze okrążenia gromadząc punkty. Entuzjazm na widowni był olbrzymi — Konkolewski pochodzi przecież z Choszczna. Później jednak zawodnik ten wycofał się z wyścigu a ton walce zaczął nadawać J. Jankiewicz, który kilka dni temu zdobył mistrzostwo Polski w jeździe na czas. Tuż za nim w punktacji był B. Kręczyński. Na czele stawki widzieliśmy także Nowickiego, Mytnika, Langa, a pod koniec wyścigu również i Szurkowskiego, który wygrał czwartą premię. Punktowało aż 20 kolarzy. Grupie tej przewodził J. Jankiewicz a jego najgroźniejszym rywalem był B. Kręczyński. Losy wyścigu rozstrzygnęły się dopiero na ostatnim — 25 okrążeniu. Pierwsi do mety przybyli dwaj uciekinierzy — Nowicki i Walendzik. 100 m za ich plecami toczyła się walka o zwycięstwo w imprezie. Tuż przed metą Jankiewicz wyprzedził Szurkowskiego i Kręczyńskiego zdobywając kolejne 2 pkt., które przechyliły szalę zwycięstwa. Ponieważ Kręczyński nie zdobył żadnego punktu, w klasyfikacji wyprzedziło go dwóch kolarzy. Mimo, że kryterium rozgrywano w bardzo trudnych warunkach — padał deszcz, było zimno, nawierzchnia śliska — zawodnicy dystans 50 km przejechali w 1 godz. 6 min.

A oto najlepsi kolarze choszczeńskiego kryterium: J. Jankiewicz (Piast N. Ruda) — 17 pkt., 2) J. Firkowski (Start Lublin) — 15 pkt., 3) M. Nowicki (Włókniarz Łódź) — 14 pkt., 4) B. Kręczyński (Gryf Szczecin) — 14 pkt., 5) E. Walendzik (POM Strzelce Kraj.) — 12 pkt., 6) R. Szurkowski (Dolmel Wrocław) — 12 pkt.

T. REK

Rekord Polski szczecińskiego pływaka

NA BASENIE WDS odbyły się ostatnio zawody o tytuł najwszechstronniejszego pływaka KS Stal Stocznia w kategorii dzieci z roczników 1964—1967. Na zawodach tych bardzo dobrze spisał się jedenastolatek — A. Pakuła, który w swojej kategorii wiekowej ustanowił nowy rekord Polski, przepływając dystans 100 m st. mot. w czasie 1.17,8.

POKRÓTCE

◆ W KOLUMBII zakończyły się mistrzostwa świata koszykarek. Tytuł mistrzowski po raz piąty zapewniły sobie reprezentantki ZSRR, które nie poniosły w turnieju porażki. Na drugim miejscu uplasowała się Japonia, a na trzecim CSRS. Wszystkie te zespoły zakwalifikowały się do turnieju olimpijskiego w Montrealu.

◆ W MAGDEBURGU spotkały się młodzieżowe reprezentacje judoków Polski i NRD. W łącznej punktacji zwyciężyli gospodarze 13:7.

◆ Z OKAZJI słupskich dni sportu, rozegrano na ulicach miasta kryterium kolarskie o puchar wojewody słupskiego. Zwyciężył młody kolarz z Bytowa, reprezentant Polski Czesław Lang, przed Bernardem Kręczyńskim (LKS Gryf Szczecin).

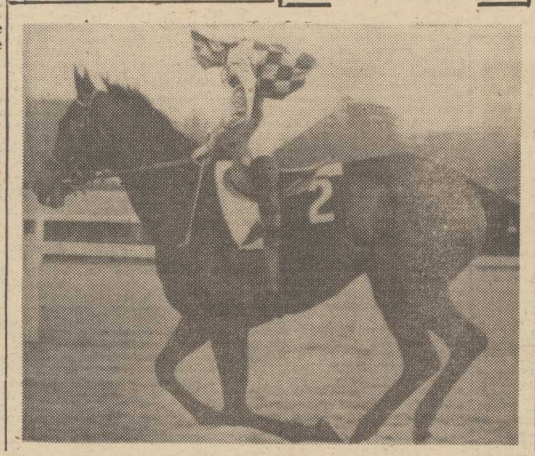

TRZYLETNIA KLACZ „Carnauba" (na zdjęciu) należąca do amerykańskiego milionera Bunkera Hunta została w sobotę w nocy porwana ze stajni w pobliżu torów wyścigowych San Siro pod Mediolanem.

Za tydzień inauguracja rozgrywek w ekstraklasie koszykarzy

Resovia broni mistrzowskiego tytułu

JUŻ TYLKO tydzień pozostał do rozpoczęcia rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy koszykarzy. O miano najlepszej drużyny naszego kraju ubiegać się będzie 12 zespołów. Są to: obrońca tytułu mistrzowskiego — Resovia Rzeszów, wicemistrz kraju — Wisła Kraków, Wybrzeże Gdańsk, Polonia Warszawa, Śląsk Wrocław, Lech Poznań, Spójnia Gdańsk, Start Lublin, Lublinianka Lublin, Pogoń Szczecin oraz beniaminkowie: AZS Warszawa i ŁKS.

PODOBNIE jak w minionym sezonie, również i w nadchodzącym, koszykarze walczyć będą systemem turniejowo - rundowym. Rozgrywki zainaugurują dwa równoległe turnieje, rozgrywane w okresie od 15 do 19 bm. w Łodzi i w Krakowie. W Łodzi wystąpiąt: Resovia, Polonia, Śląsk, Start, Lublinianka i ŁKS. W Krakowie natomiast grać będą: Wisła, Wybrzeże, Lech, Spójnia, Pogoń i AZS. Następnie 25 października rozpocznie się I runda ligowa. Potrwa ona do 30 listopada. Poszczególne spotkania toczone będą pomiędzy tzw. parami rozgrywkowymi (Pogoń i Lech np. na zmianę grać będą z Wybrzeżem i Spójnią). Bezpośrednio po zakończeniu I rundy rozpoczną się spotkania rewanżowe. Toczyć się one będą w dwóch etapach: od 6 do 21.XII. i od 24.I. do 8.II. Później po dwutygodniowej przerwie odbędzie się gigantyczny turniej z udziałem wszystkich I-ligowców. Podczas tej imprezy dojdzie do bezpośrednich pojedynków pomiędzy tymi zespołami, które nie grały z sobą podczas turniejów, odbywających się w Łodzi i w Krakowie.

W sumie każda z I-ligowych drużyn koszykarzy stoczy w sezonie po 33 spotkania.

JEŚLI CHODZI o terminarz spotkań to jest on bardzo korzystny dla szczecińskiej Pogoni, która w pierwszej rundzie stoczy u siebie tylko 4 mecze, a 7 rozegra na wyjeździe. W rundzie rewanżowej sytuacja będzie odwrotna. „Wilki Morskie" siedem razy wystąpią na parkiecie WDS, a tylko cztery pojedynki stoczą na obcych boiskach.

(g)

SP-10 na czele szkolnej ligi piłkarskiej

OD KILKU TYGODNI KS Stal Stocznia prowadzi rozgrywki piłkarskiej ligi szkół podstawowych. Celem tej imprezy, w której uczestniczy 8 drużyn, jest wyłonienie utalentowanych zawodników do zespołów trampkarskich tego klubu. Po czterech seriach spotkań na czele tabeli znajduje się zespół Szkoły Podstawowej nr 10, który wyprzedza drużyny: SP-18 i SP-11.

TEATRY

POLSKI — „Okapi" g. 19; MUZYCZNY — „Zemsta nietoperza" g. 19.

KINA

KOSMOS (tel. 355-02) „Noce i dnie" g. 11.30, 17.30, pol. panoram., l. 15, cz. I i II (środa i czwartek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Kalina czerwona" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30, radz., l. 15 (środa i czwartek); COLOSSEUM (tel. 458-19) „Noce i dnie" g. 9, 12, 15, 19, 21, cz. II (środa i czwartek); POLONIA (tel. 22-18-34) „Gdyby Don Juan był kobietą" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15, fr., l. 18 (środa i czwartek); PIONIER (tel. 475-02) „Mały wyścig" g. 10, 15, pol.; „Pies za burtą" g. 11, 13, „Potop" g. 16, 19, pol., panoram., cz. II; „Druga twarz ojca chrzestnego" g. 22, wł., l. 18 (środa i czwartek); DERBY — „Zew krwi" g. 18.30, ang., l. 15; DDK (Pomorzany) „Podwodna Odyseja" g. 17, 19, kanad.; PROMIEŃ — „Swój wśród obcych, obcy wśród swoich" g. 16, 18, 20, radz.; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Zeznanie komisarza policji przed prokuratorem republiki" g. 17.30, 19.30, wł., l. 15, panoram.; MEWA (Żelechowo) „Ziemia obiecana" g. 18, pol., l. 15; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Szczury Paryża" g. 17, 19, fr.; HUTNIK (Stoczyn) „Strach na wróble" g. 17, 19, panoram., USA, l. 15; 1 MAJ (Żydowce) „Noc amerykańska" g. 17, 19, fr., l. 15; BAJKA (Police) „Szaleństwo miłości" g. 17, 19, norw., l. 18; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Pan Hulot wśród samochodów" g. 19, fr.; SYRENKA (Gąsienica) „Słodki dom" g. 18, belg.; STOKROTKA (Śmierdnica) „Złoto dla zuchwałych" g. 19, jug., panoram.; INA (Stargard) „Wielki Gatsby" USA, l. 15; DAR (Stargard) „Dzieje grzechu" pol., l. 18; GRYF (Gryfino) „Jeremiah Johnson" USA, panoram.; WISŁA (Goleniów) „Synowie szeryfa" — USA, panoram., l. 15; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Człowiek w dziczy" USA, panoram., l. 15.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

WYSTAWY

MUZEUM — ul. Staromłyńska 27; Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Malarstwo polskie; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3; Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka rybacka na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła na Pomorzu Zachodnim; Z dziejów monety na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza: ptaki g. 9—15; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X w. do współczesności; Militaria XIX—XX w. g. 9—15.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Pomorzany; CHIR. — III Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Gołęcino; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8.

APTEKI

NR 1 (dodatkowo odtrutki i tlen) Jagiellońska 16a — tel. 371-55; NR 3 — al. Piastów 60 — tel. 465-17; NR 73 — Marcina 1 — tel. 22-21-09; NR 10 — Stołczyn; NR 62 — Zdroje.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46, g. 7—21.

KOLEJOWA: tel. 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.30 Dziennik TV. 16.40 Obiektyw. 17 Dla dzieci „Co to jest?" 17.25 Sprawozdanie z meczu piłki nożnej Polska — Węgry. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.20 KIF „Wspaniałe słowo wolność" (kolor). 22.40 Dziennik TV. 22.55 Informacje, towary, propozycje. 23.05 Sport.

PROGRAM II

16.25 Jęz. francuski. 16.55 Program dnia. 17 Szkoła wynalazków. 17.30 Poradnia młodych. 18 Film TV CSRS „W cieniu wilków". 19 Kronika Pomorza Zachodniego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.20 Z cyklu „Wielcy ludzie a muzyka". 21.05 Rada Pedagogiczna. 21.40 „24 godziny". 21.50 „Tawerna pod Różą Wiatrów". 22.25 NURT. 22.55 Jęz. angielski.

CZWARTEK

6.30 i 7 TV Technikum Rolnicze. 10 Jęz. polski dla klas II lic. 10.35 Film radz. „Wspaniałe słowo wolność" (kolor). 13.45 i 14.30 TV Technikum Rolnicze. 15.05 Matematyka w szkole. 16.30 Dziennik TV (kolor). 16.40 Obiektyw. 17 „Ekran z bratkiem". 18.05 Rada. 18.20 „Czym żyje świat". 18.50 Muzyka i Merkury. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV. 20.20 Przypominamy, radzimy (kolor). 20.25 Teatr Sensacji „Napad". 21.20 Pegaz (kolor). 22.05 Dziennik TV. 22.25 Sport.

PROGRAM II

16.50 Jęz. rosyjski. 17.25 Film „Bardzo długie pociągi" (kolor). 17.45 Partia w działaniu. 18.05 „Polaniec — godziny 0". 18.35 Film fr. TV „Władcy buszu" (kolor). 19 Kronika Pomorza Zachodniego. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV. 20.20 Informator turystyczny (kolor). 20.40 „Serdeczność pełna blasku" (kolor). 21.20 „24 godziny". 21.30 Wojskowy film dokumentalny. 22.10 Jęz. francuski.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.40 Gimnastyka. 14.50 Bułg. film TV „Demon paszy i jego bojara". 15.50 Informacje dla nauczycieli. 16.15 Wiadomości. 16.20 Program dla szkół 18.45 Prognoza pogody, pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Spotkanie w Berlinie. 19.30 Kronika. 20 „Zjawiska". 20.35 Film TV. 21.40 „Zjawiska". 22.10 Kronika.

CZWARTEK

7.50 Gimnastyka. 8 Jęz. rosyjski. 8.25 Kronika. 9 „Zjawiska". 10.05 Film TV. 11.10 Program muzyczny. 12.10 Sztuka ludowa. 12.40 Wiadomości. 12.45 Jęz. angielski. 15.10 Gimnastyka. 15.20 „Syberia". 15.50 Spotkania z Bachem. 16.30 Program dla szkół. 17 „Komicy w epoce filmu niemego". 17.25 Wiadomości. 17.30 „Nadzwyczajny dzień". 18 Z pierwszej ręki. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Zapytajmy prof. Kaula". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Problemy. 20.30 Film TV. 22.15 Kronika.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19.20, 20, 21, 23, 0.01.

14.30 Z polskiej fonoteki. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Włoskie płyty. 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy. 16.06 U przyjaciół. 16.11 Propozycje do Listy Przebojów. 16.35 Z płyt Eltona Johna. 17 Radiokurier. 17.20 Muzyka XX wieku. 18.30 Transmisja z meczu piłkarskiego Polska — Węgry. 19.35 Parada polskiej piosenki. 20.05 Naukowcy — rolnikom. 20.20 Dźwiękowy plakat reklamowy. 20.35 Koncert życzeń. 21.20 Reportaż z IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina. 22.20 Śpiewa Frank Schoebel. 22.30 Fala 75. 22.40 Recital Ireny Jarockiej. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Wzajemnie bez zobowiązań. 0.06—5 Program nocny z Łodzi.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.

15 Program dla młodzieży. 15.40 Motywy ludowe w twórczości kompozytorów polskich. 16 „W trosce o słowo i treść". 16.15—17.30 Spotkanie z Polihymnią. 16.25 Róża Wiatrów. 17 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.15 Przy muzyce o muzyce. 18.40 „Świat i my". 19 Sonata a Pouleco. 19.15 Jęz. hiszpański. 19.30 Słuchowisko „Rycerz Halewicz". 20.30 Opera w przekroju. 21.55 Rozmowy i refleksje pedagogiczne. 22.05 Stołeczne aktualności muzyczne. 22.30 URTF. 22.40 Poezja, która pomaga żyć. 23 Twarze jazzu. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Bach — Sonata G-dur.

PROGRAM III

15.10 Z festiwalowych estrad. 15.30 Herbatka przy samowarze. 15.50 Z jazzowego archiwum. 16.10 Piosenki z listów. 16.45 Nasz rok 75. 17.05 „Śledztwo prowadzi radca Heumann". 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Kwiaty polskie znad Sprewy. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Aktualności muzyczne z Paryża. 19 „Solaris". 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Klęska dobrej woli. 20.50 Teatrzyk „Zielone Oko". 21.25 Arabskie instrumentarium. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Na otwartej klawiaturze. 23.05 W cieniu mistrzów baroku. 23.30 Mikrorecital zespołu Abba.

Szczecińskie Zakłady Graficzne

w Szczecinie, al. Wojska Polskiego 128

przyjmują kandydatów

do nauki zawodu w szkoleniu przyzakładowym

(tylko chłopców)

Nauka trwa:

— 2 lata dla kandydatów posiadających wykształcenie średnie ogólnokształcące,
— 3 lata dla kandydatów posiadających wykształcenie podstawowe.

Wynagrodzenie miesięczne:
dla kandydatów pełnoletnich

— w I roku nauki I grupa tj. 7,15 zł na godzinę
— w II roku nauki II grupa tj. 8,05 zł na godzinę
— w III roku nauki II grupa tj. 8,05 na godzinę i premia

dla kandydatów młodocianych:

— w I roku nauki 260 zł
— w II roku nauki 380 zł
— w III roku nauki 600 zł i premia.

Do podania należy dołączyć:

— życiorys
— dowód osobisty (do wglądu) lub metrykę urodzenia
— ostatnie świadectwo szkolne
— 2 fotografie
— zgodę rodziców lub opiekunów dla kandydata młodocianego.

Informacji udziela Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego tel. 22-04-41 wew. 26.

4190-K

MASŁO DIETETYCZNE

jest produktem świeżym

WYTWARZANYM w bardzo higienicznych warunkach, w zamkniętym hermetycznie procesie produkcyjnym

ZAWIERAJĄCYM składniki pochodzące wyłącznie z mleka bez innych dodatków.

ODŻYWCZYM ponieważ zawiera 4-krotnie więcej niezbędnych dla organizmu ludzkiego białek (albumin i globulin), soli mineralnych (wapń i fosfor) oraz lecytyny, niż pozostałe gatunki masła.

MNIEJ KALORYCZNYM ze względu na zmniejszoną zawartość tłuszczu.

DIETETYCZNYM ponieważ zawiera niezbędne składniki do racjonalnego odżywiania.

Najbardziej odpowiednia do przechowywania masła jest temperatura od +5 st. C do +10 st. C.

Przechowywanie masła w temperaturze niższej niż +5 st. C jest niewskazane.

Masło sprzedawane jest we wszystkich sklepach spożywczych oraz „Delikatesach".

OKRĘGOWA
SKŁADNICA
MLECZARSKA
W SZCZECINIE

3973-K

NAUKA

UDZIELAM korepetycji matematyka, fizyka, telefon 46-541. 17069-G

PRACA

POMOC do 2-letniego dziecka pilnie potrzebna. Szczecin, Syrokomli 7, tel. 715-23. 17420-G

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO o powierzchni 8 ha z zabudowaniami k/Częstochowy — sprzedam. Wiadomość: 42-200 Częstochowa-Kiedrzyn, ul. Partyzantów 2 — Irena Motyl. 16906-G

MIESZKANIE własnościowe M-3, nowe budownictwo — kupię. Oferty telefonicznie 42-908, w godz. 9—17. 17230-G

KUPNO

PŁYTY marmurowe białe z toaletek — odbiór własnym transportem — kupię. Tel. 886-96. 16907-G

RÓŻNE

CYKLINOWANIE parkietów i podłóg. M. Mikulski, tel. 708-43. 16950-G

POSZUKUJĘ garażu w rejonie ulic: Pocztowej, Legionów Dąbrowskiego, Gen. Bema — wiadomość: tel. 432-97. 16948-G

DOKONUJĘ kompletnych przeprowadzek własnym samochodem, tel. 74-302 dzwonić do godz. 9 i po 20. 13471-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Edward Dydo, tel. 367-18 13930-G

POGOTOWIE telewizyjne. Paryski, tel. 89-213. 13212-G

ZESPÓŁ muzyczny oczekuje propozycji (wesela, zabawy) Szczecin, ul. Pułaskiego 1/20. 16893-G

POGOTOWIE telewizyjne. Sławiński, tel. 22-58-14. 14577-G

TELEWIZYJNE pogotowie, tel. 459-59 — Łazaronek. 13957-G

TELEWIZYJNE pogotowie, Targowski, tel. 740-50. 9627-G

POSZUKUJĘ garażu z placem korzystne wynagrodzenie raz w miesiącu. Zgłoszenia' Próchniak, Lublin, Junoszy 5. 16818-G

PRALNIA bielizny. Zgłoszenie tel. 778-62, odbiór bielizny i zwrot transportem zakładu. 16721-G

POGOTOWIE telewizyjne. Śmiechowski, tel. 22-72-60. 16740-G

ZAWIADAMIAM Szanownych Klientów, że Pralnia Chemiczna przy ul. Krasińskiego 15 wznowiła działalność. 16679-G

MONTOWANIE karniszy, uszczelnianie mieszkań taśmą metalową, tel. 22-62-28. 17073-G

SPRZEDAŻ

RADIO stereo UKF zachodni sprzedam. Cena 10 tys. zł. Szczecin, Stalmacha 2/74. 16967-G

SYRENĘ 104, rok prod. 1971 — sprzedam. Tel. 82-25-47, po godz. 16. 16964-G

PILNIE sprzedam pianino nowe — tel. 78-372, po godz. 16. 16954-G

PSA wilczura 10-miesięcznego złego i kuchnię 4-palnikową — sprzedam. Tel. 439-02. 16952-G

PRZYCZEPĘ wywrotkę typ D 43 W na kołach 825 × 20 po remoncie kapitalnym, cała żelazna — sprzedam. Bronisław Karkowski Pyrzyce 74-200, ul. Młyńska (koło WSTW). 137-P

LOKALE

ODNAJMĘ pokój niemeblowany marynarzowi z żoną. Tel. 77-266, dzwonić po godz. 16. 16937-G

MIESZKANIE M-2, nowe budownictwo w Podjuchach, zamienię na większe, warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 16971.

MIESZKANIE 4-pokojowe, komfort, osiedle „Grunwaldzkie" dwa balkony, III p. zamienię na dwa mieszkania M-4 i M-3. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 16911.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne pilnie poszukuje mieszkania, najchętniej Śródmieście, Pogodno, Gumieńce. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 16932.

WAŁBRZYCH — 3 pokoje z kuchnią, 78 m kw., słoneczne, w. c., ogródek, dzielnica obok Szczawna Zdroju, zamienię na mniejsze w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 16938.

PRACUJĄCA pani bez nałogów poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 16939.

DWA mieszkania spółdzielcze M-2 i M-4 w śródmieściu zamienię na domek własnościowy lub przeznaczony do sprzedaży. Wiadomość: tel. 22-91-63, po godz. 16. 16946-G

ODNAJMĘ pokój kulturalnemu panu bez nałogów. Ul. Traugutta 117. 16916-G

4 POKOJE, w. c., balkon, kuchnia, możliwość kupna zamienię na 3 mieszkania po 2 pokoje lub 2 pokoje i kawalerkę. Szczecin, Unisławy 14/7. 17081-G

WŁASNOŚCIOWY pokój z kuchnią w nowym lub starym budownictwie — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17187.

KĘDZIERZYN — M-4 zamienię na podobne w Szczecinie, Świnoujściu lub okolicy. Tel. Szczecin 22-29-74. 17192-G

MIESZKANIE 2 pokoje kuchnia, łazienka, piece, stare budownictwo, na Pogodnie, zamienię na mieszkanie w starym budownictwie 5 lub 4-pokojowe z łazienką, dzielnica obojętna. Można oglądać ul. Janickiego 17/20 w godz. 18—20, codziennie. Warunki do uzgodnienia. 17196-G

MIESZKANIE, 2-pokojowe, komfort, centrum, telefon, zamienię na mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17199.

BYDGOSZCZ — 3 pokoje, superkomfort, słoneczne, II piętro, pil nie zamienię na podobne lub 2 mniejsze mieszkania względnie własnościowe w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, tel. 510-320, po godz. 16. 17200-G

MIESZKANIE własnościowe M-2 lub M-3 w Szczecinie — kupię. Królowej Korony Polskiej 26/1. 17204-G

ODNAJMĘ pokój, wygodny, samotnemu panu. Krasińskiego 23/8. 17210-G

PILNIE kupię pokój, może być z używalnością kuchni. Proszę dzwonić 756-76, po godz. 16. 17211-G

ODNAJMĘ pokój niemeblowany małżeństwu bezdzietnemu. Morelowa nr 13. 17214-G

KAWALERKĘ — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17228.

ZDECYDOWANIE kupię M-1 lub M-2, najchętniej z telefonem. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 16969.

M-3 zamienię na dwa mieszkania M-2 lub M-1 K. Królewicza 71/8, poniedziałki, środy, czwartki po godz. 18. 16966-G

MERCEDESA 190 DC ropniaka, zamienię na mieszkanie własnościowe typu M-2 lub M-3. Warunki do uzgodnienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 16962.

ODNAJMĘ umeblowany pokój z kuchnią na okres 2—3 lat, płatne z góry. Szczecin-Wielgowo, Skrajna 6. 16958-G

PANI z wyższym wykształceniem poszukuje niekrępującego pokoju Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 16957.

M-3 nowe budownictwo w Darłowie, zamienię na równorzędne w Szczecinie lub podobne w okolicach Szczecina Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 16956.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje niemeblowanego pokoju sublokatorskiego na okres około 2 lat. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 16955.

DWA pokoje, kuchnia, łazienka, zamienię na dwie kawalerki. Tel 716-65. 16947-G

MIESZKANIE własnościowe M-2, komfortowe — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14225.

ŚWINOUJŚCIE — mieszkanie dwupokojowe z wygodami, zamienię na dwie kawalerki. Świnoujście, tel. 31-74, po godz. 18. 134-P

ZGUBY

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Jerzy Gierak. 16970-G

ANDRZEJ STACHOWIAK zgubił legitymację PS nr 14049.

PRZYBŁĄKAŁA się suczka, terier krótko ostrzyżona. Wiadomość: tel. 443-26. 17512-G

1 PAŹDZIERNIKA br koło kawiarni „Bałaton" zgubiono teczkę skórzaną, koloru jasno brązowego. W teczce znajdował się plik kluczy w czarnym futerale, zeszyty. Uprzejmie proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Szczecin, ul. Matejki 28/7. 17353-G

POZOSTAWIONO w taksówce podróżną torbę z rachunkami i chustkami. Odnieść za wynagrodzeniem. Szczecin — Krasińskiego 86/15. 17364-G

2 PAŹDZIERNIKA br około godz. 16 w okolicy ulicy Budziszyńskiej i wiaduktu zgubiono niebieski golf dziecięcy. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie zguby na ul. Boryny 14/6. 17374-G

ZNALAZCA ciemnych okularów optycznych proszony jest o zwrot za nagrodą pod adresem: ul. Piotra Skargi 1/4. 17481-G

NA TRASIE Krynica — Szczecin zgubiono książkę żeglarską wydaną przez SUM na nazwisko Bogdan Molga. 17390-G

ZGUBIONO zegarek marki „Rakieta" — złoty. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Szczecin Dunikowskiego 2 DA III, pok. 302a. 17497-G

14 WRZEŚNIA zginął pies wyżeł, duży czarny, pierś jasna, ogon krótki. Kto by widział psa proszę dać znać: Wrońskiego 24, telefon 757-28. Uprzedza się przed kupnem lub przywłaszczeniem. 17511-G

19 WRZEŚNIA zginął młody rudy pekińczyk. Odprowadzić: Bogusława 46/13. Ostrzegam przed kupnem lub przywłaszczeniem. Pies był w trakcie leczenia. 17348-G

ZGUBIONO przepustkę portową nr 16814 na nazwisko Leszek Konicki. 16909-G

KAZIMIERZ NOWAK zgubił przepustkę stoczniową. 16927-G

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Eugeniusz Sztukowski. Zwrot za wynagrodzeniem. Szczecin, Boh. Warszawy 86/3. 16928-G

STANISŁAW BAŁTRO zgłasza zgubienie przepustki portowej nr 27266. 16930-G

ZGUBIONO w Świnoujściu w lipcu br. prasową legitymację służbową nr 51/71, wystawioną przez redakcję „Echa Krakowa" na nazwisko red. Barbara Natkaniec. 17389-G

„LINGWISTA"
Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy Nauczycieli Języków Obcych w Szczecinie

ZAPISY
NA NAUKĘ JĘZYKÓW OBCYCH

ANGIELSKIEGO
FRANCUSKIEGO
NIEMIECKIEGO
SZWEDZKIEGO

przyjmuje
OŚRODEK NAUCZANIA
„LINGWISTA"
w godz. od 16 do 18 codziennie z wyjątkiem sobót i dni świątecznych.
Informacji udziela
kierownictwo ośrodka
tel. 22-62-88
Szczecin, ul. Mazurska nr 40

Podręczniki w ramach opłat.

4081-K

Dyrekcji
i Radzie Zakładowej PRCiP oraz współpracownikom i kolegom, szkołom, sąsiadom, wszystkim przyjaciołom i znajomym za okazanie współczucia i udział w pogrzebie

śp.

HENRYKA LACHA

serdeczne podziękowania

składa

żona z dziećmi i rodzina.

Dyrekcji i Radzie Zakładowej PRCiP, kolegom oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego najukochańszego Syna i Brata

śp.

RYSZARDA LESZCZYŃSKIEGO

serdeczne podziękowania

składa

pogrążona w głębokim żalu

RODZINA.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę

śp.
KAZIMIERZOWI RYBIŃSKIEMU

serdeczne podziękowania składa pogrążona w smutku

RODZINA.

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelny 457-41; sekretarz redakcji 468-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-32; dział morski 427-77; dział sportowy 379-50; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 394-34; red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250; dalekopisy 224-018. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029/35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. H-2

„Życzliwość nic nie kosztuje"

Nasza akcja trafiła w sedno

ODZEW Czytelników na naszą nową akcję „Życzliwość nic nie kosztuje" był natychmiastowy. Wczorajsza poranna poczta przyniosła nam kilkanaście listów na ten temat, w czasie wtorkowego dyżuru przy redakcyjnym telefonie odebraliśmy 25 sygnałów od ludzi, którzy podzielili się z nami swymi doświadczeniami i spostrzeżeniami na temat roli życzliwości w życiu codziennym.

Czytelnicy pisemnie i telefonicznie przedstawili nam ludzi, którzy cieszą się opinią szczególnie życzliwych i uczynnych. Podano nam również przykłady rażącego braku życzliwości, obcesowości w stosunkach między ludzkich. A oto niektóre z wypowiedzi uczestników naszej akcji:

...Na ogół lekarze nie lubią starszych wiekiem pacjentów okazują wobec nich zniecierpliwienie, zwykle przepisują na odczepnego pigułki... Prawdziwym wyjątkiem jest dr Zbigniew Biernacki z Przychodni Pracowników Łączności przy ul. Niepodległości. Młody lecz skupiony, poważny, taktowny i ujmujący. Nie tylko bada i leczy, ale dla wszystkich pacjentów ma słowo porady, pociechy i otuchy. Okazuje chorym ludziom serdeczną troskę i szacunek. Uważam, że ze wszech miar należy mu się symboliczny „Kurierowy" kwiatek i słowa uznania... — tak pisze w swym liście pani Aleksandra Bogusławska, mieszkanka ul. Kaszubskiej.

A OTO inny list, utrzymany w podobnym tonie, choć dotyczący innej sfery stosunków międzyludzkich. Pisze pani Helena Piekar — rencistka zam. przy ul. Bema:

...do grona najżyczliwszych szczecinian typuję panią Helenę Gryskową — pracownicę Działu Społeczno-Samorządowego WSS „Społem". Choć kieruje pracą olbrzymiej rzeszy ludzi, pracą, która na każdym kroku stwarza sytuacje trudne, mogące doprowadzić do konfliktów i niesnasek, to jednak potrafi ona na co dzień mieć dla każdego uśmiech i miłe słowo, posiada niełatwą sztukę łączenia niezbędnej w pracy zawodowej rzeczowości z życzliwością..."

A TERAZ kilka wypowiedzi zanotowanych podczas telefonicznego dyżuru:

Maria Czarnecka zam. ul. Wawrzyniaka 1:

— *W moim sąsiedztwie mieszka starsza, ciężko chora osoba, inwalidka wojenna. Mimo na pewno nielekkiego życia darzy nas wszystkich — mieszkających w okolicy — niezwykłą życzliwością. Jest zawsze uczynna i serdeczna. W imieniu nas wszystkich załatwia nasze ważne i drobne sprawy lokatorskie. Ludzie przychodzą do niej z prośbą o pomoc w pisaniu podań, załatwianiu trudnych interwencji — nigdy nikogo nie spotkała odmowa. Wszyscy mogą korzystać z jej telefonu bezpłatnie. Jej drzwi stoją zawsze otworem dla potrzebujących pomocy. Jest zawsze uśmiechnięta i serdeczna. To pani Teresa Kocińska...*

14-letnia Dorota Igel zam. przy ul. Grzymały 1:

— *Byłam zaskoczona życzliwością i zaufaniem jakie spotkało mnie w pijalni soków „Marwit" przy ul. 3 Maja. Sprzedawczyni, starsza, miła pani widząc, że zapomniałam pieniędzy dała mi sok na kredyt... w sposób serdeczny i naturalny, bez akcentowania, że robi łaskę... Z takim ludzkim podejściem i życzliwością spotykamy się na co dzień zbyt rzadko...*

BYŁY TEŻ przykłady z zupełnie „innej beczki". Oto jeden z nich:

— *Jestem inwalidką i chodzę z dużą trudnością. Niemiłe zdarzenie miałam w sklepie gospodarstwa domowego przy pl. Lotników... Kupiłam tu 12 talerzy. W jednym pakunku jest to dla mnie za ciężki bagaż do niesienia. Poprosiłam pakującą panią aby zrobiła dwie paczki. W odpowiedzi posłyszałam opryskliwe uwagi na temat fanaberii klientów, konieczności oszczędzania papieru itd... Nie przypuszczałam, że moja nieśmiała prośba spotka się z tak nieżyczliwą reakcją...*
(Pani Irena S., nazwisko i adres znane redakcji).

NIE SPOSÓB w jednej publikacji przytoczyć choćby fragmentarycznie wszystkich wypowiedzi. Świadczą one, że doceniamy zjawisko życzliwości między ludzkiej, szukamy w naszej codzienności pogodnego uśmiechu, że dostrzegamy ludzi serdecznych i uczynnych. Z drugiej strony jednak — widzimy też obcesowość i gburowatość, której wciąż jeszcze zbyt wiele w naszym codziennym życiu.

DZIĘKUJEMY za Wasze listy i telefony. Czekamy na dalsze. Prosimy o dopisek na kopercie — **„ŻYCZLIWOŚĆ NIC NIE KOSZTUJE"**.

Nasz kolejny dyżur telefoniczny w ramach obecnej akcji odbędzie się 9 bm., czyli jutro w godz. od 12 do 16. **(ław)**

Idąc przez miasto

GWOLI OSTROŻNOŚCI

PRZY ul. Heyki, w kładce dla pieszych, dybie na nieostrożnych pokaźnych rozmiarów dziura. Wystarczy odrobina nieuwagi i pułapka skutecznie dosięga swe ofiary. By to tam już kilka wypadków. Ostrzegamy zatem przed niebezpieczeństwem, mając jedno cześnie nadzieję, że wkrótce przestanie ono istnieć.

KŁOPOTLIWA JESIEŃ

MORZE liści oglądają codziennie szczecinianie, szczególnie na ulicach Pogodna. Cóż, mamy po prostu piękną złotą jesień. W pewnym jednak momencie zamienia się to w zwykły bałagan. W centrum miasta usuwaniem liści zajmują się pracownicy MPO. Natomiast w dzielnicach, gdzie są prywatne posesje — przypominamy — powinni robić to właściciele domków.

EFEKTOWNE, ALE PUSTE

PRZECHODNIE z zaciekawieniem zaglądają w okna wyremontowanego salonu „Desy" przy pl. Żołnierza. Z szyb znikła powłoka białej farby i widać efektownie, choć ciągle puste wnętrze. Jak długo jeszcze będziemy czekać na otwarcie? (wys)

TO ŁADNE zdjęcie jesiennego chłopczyka wykonał i nadesłał do naszej redakcji mieszkaniec Goleniowa, pan Henryk Wilkocki. Dziękujemy.

Rozpoczęto ogrzewanie mieszkań

WCZORAJ w naszym mieście rozpoczął się sezon ogrzewczy. W pierwszej kolejności ciepło dotarło do mieszkań na Osiedlu Piastowskim, Osiedlu Gontyny, na Starym Mieście i w rejonie portu. Jutro rozpocznie się ogrzewanie budynków na Pomorzanach.

DZIŚ przystąpiono także do rozpalania prawie 250 kotłowni lokalnych.

— **LOKATOROM** najbardziej denerwuje fakt, że cały proces uruchomienia miejskiej sieci cieplnej i kotłowni lokalnych trwa kilka dni. Niestety ze względów technicznych nie możemy tego zrobić w ciągu jednego dnia. Pośpiech może spowodować wiele awarii, tak, że rozruch trwałby nawet pięciąc — powiedział dziś rano kierownik Działu Kontroli Ruchu Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej Janusz Niezabitowski. — Na razie nie mamy żadnych kłopotów. Wszystko przebiega według harmonogramu. Do pracy zgłosiło się już 95 proc. wszystkich palaczy. Tak więc do soboty wszystkie budynki w Szczecinie powinny być ogrzane. **(jas)**

„Kurier" na ul. Jagiellońskiej

Jarmark trwa!

WEDŁUG uprzednich ustaleń, wczorajszy dzień miał być ostatnim dniem trwania Jarmarku Jagiellońskiego. Jednak Jarmark trwa i cieszy się niezmiennie dużym zainteresowaniem kupujących i zwiedzających.

Szczecińskie Zakłady Drobiarskie przez 14 dni trwania Jarmarku dostarczyły na ulicę Jagiellońską 30 ton drobiu i przetworów, co stanowi absolutny rekord w jednorazowych operacjach dostawczych tego przedsiębiorstwa. Podobnie przedstawia się sprawa ze stylowym stoiskiem WSQP. Papryka, kabaczki i ogórki szklarniowe szybko znikają z półek.

Wczoraj zakończona została seria pokazów mody. Zorganizowany przez Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska" w Szczecinie pokaz spotkał się z olbrzymim aplauzem.

WCZORAJ handlowcy z poszczególnych stoisk jarmarkowych mieli kolejny uciążliwy dzień. Zimny wiatr i deszcz daje coraz dotkliwiej znać o sobie. Dyrekcje poszczególnych przedsiębiorstw dostarczają swoim pracownikom posiłki regeneracyjne, a przede wszystkim ciepłe napoje.

Wczorajsze zimno i stale padający deszcz przeszkodził także w losowaniu kuponów ZURiT-u. Losowanie odbędzie się w dniu dzisiejszym. Jednocześnie ZURiT informuje, że nie wszyscy, którzy wylosowali telewizory kolorowe i sprzęt stereo, zgłosili się w sklepach celem jego wykupienia. Jeżeli nie uczynią tego do najbliższego piątku, sprzęt ten ponownie weźmie udział w losowaniu.

Na prośbę handlowców organizatorzy dokonali zmian godzin pracy Jarmarku. I tak straganty od dnia dzisiejszego czynne będą w godzinach od 11 do 18.

(Macz)

Notatnik szczeciński

◆ ZEBRANIE plenarne Okręgowej Komisji Środowiskowej Weteranów Powstania Wielkopolskiego i Powstań Śląskich przy Zarządzie ZBoWiD odbędzie się 9 bm. o godz. 17.30 w siedzibie przy ul. Wielkopolskiej 18. Organizatorzy proszą o liczny udział w zebraniu.

◆ DZIŚ, jak w każdą pierwszą środę miesiąca, czynna jest w godz. od 17 do 19 telefoniczna poradnia Towarzystwa Planowania Rodziny. Dyżur pełnią lekarze ginekolog i seksuolog. Przypominamy numer telefonu: 469-37.

◆ UWZGLĘDNIAJĄC postulaty widzów, dyrekcja Teatru Lalek „Pleciuga" wprowadza następujące godziny przedsprzedaży i sprzedaży biletów w kasie teatru: we wtorki, czwartki i piątki w godz. od 9 do 15, w środy i soboty w godz. od 9 do 13 oraz o 16 do 18, a w niedziele i święta na godzinę przed rozpoczęciem spektakli; w poniedziałki — kasa nieczynna.

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 12.15 na Al. Buczka przy kinie „Delfin" przejeżdżający samochód osobowy „Moskwicz" nr rej. MR 8632 potrącił przechodnia, 75-letniego Franciszka A., którego z obrażeniami ciała odwieziono do szpitala. Dwie godziny później na ul. Wielkiej w rejonie przejścia dla pieszych 14-letni Andrzej M. wszedł na jezdnię pomiędzy dwa tramwaje jadące w przeciwnych kierunkach, został potrącony przez wagon i z obrażeniami nogi przebywa w szpitalu. „Drogówka" prosi świadków obu wydarzeń o zgłoszenie się w KM MO przy ul. Kaszubskiej 35 pok. 10, tel. 307-344 w godz. 8—16.

W Pyrzycach, około godz. 21.30 doszło do zderzenia „Syreny" MF 6699 prowadzonej przez Stanisława K. z Gryfic, z PKS-owskim „Jelczem" nr MT 2696, za kierownicą którego siedział Teofil K. Kierowcę „Syreny" odwieziono do szpitala. Teofil K. po powrocie do bazy przekazał samochód — z uszkodzonym tylnym zawieszeniem — swemu zmiennikowi, Czesławowi N. Krótko po północy Czesław N. zderzył się na trasie z samochodem — chłodnią PPDiUR „Barka" z Kołobrzegu. Tak więc pechowy „Jelcz" w ciągu zaledwie trzech godzin uczestniczył w dwu wypadkach drogowych. Zderzenie z chłodnią nie pociągnęło za sobą ofiar w ludziach. (ap)

Kolejny patronat nad zaniedbanymi placami

Mieszkańcy pomagają miastu

WCZORAJ rano w Urzędzie Miejskim podpisano kolejną umowę o zagospodarowaniu i stałej opiece nad zaniedbanymi dotąd miejskimi placami. Tym razem rzecz dotyczyła terenów u zbiegu ulic: Pomorskiej i Goleniowskiej, oraz na rogu ul. Żaglowej i ul. Pokładowej. Opieki nad obomaobiektami podjęły się wspólnie: załoga Przedsiębiorstwa Sprzętu i Transportu Wodno-Melioracyjnego, którą reprezentował dyr. Jerzy Zawadzki oraz uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych w Dąbiu reprezentowani przez dyr. Stanisława Orłowskiego.

— Obserwujemy bacznie przemiany na lepsze zachodzące w wyglądzie całego miasta — powiedział dyr. Zawadzki. — Jesteśmy także pełni uznania za dotychczasowe osiągnięcia w tej dziedzinie. Nasza załoga chciałaby się również włączyć do prac i dlatego zobowiązujemy się do uporządkowania obu zaniedbanych placów, a po wykonaniu robót porządkowych otoczymy te obiekty stałą opieką.

— Nasze zobowiązanie — stwierdził dyr. Orłowski — jest jednym z wielu. Uczniowie chcą w ten sposób pozostawić trwały ślad w swojej dzielnicy.

Prezydent Jan Stopyra dziękując za inicjatywę załogi Przedsiębiorstwa Sprzętu i Transportu Wodno-Melioracyjnego i uczniów Zespołu Szkół Rolniczych podkreślił, iż coraz więcej szczecińskich zakładów pracy podejmuje podobne patronaty nad terenami wymagającymi uporządkowania. Jest to nie tylko wielka pomoc dla Urzędu Miejskiego, ale zarazem wyraźny dowód przywiązania mieszkańców do swego miasta.

Ze swej strony chcieliśmy zauważyć, że jak dotychczas, najwięcej inicjatywy w tej dziedzinie przejawiają mieszkańcy Dąbia. Podobną umowę patronacką podpisano już z Fabryką Kabli w Załomiu, a w przygotowaniu znajduje się porozumienie z Fabryką Włókien Sztucznych „Chemitex - Wiskord". Przypominamy, że również i w centrum miasta oraz w rejonach północnych wiele jeszcze terenów czeka na chętne do pracy ręce. (ten)

Perypetie komunikacyjne mieszkańców Pomorzan

OD PEWNEGO czasu mieszkańcy Pomorzan pracujący w rejonie śródmieścia i dojeżdżający w związku z tym autobusami MPK linii „65" — przeżywają prawdziwe perypetie. Autobusy jeżdżą „w kratkę" **a tłumy ludzi nierzadko po 20 i więcej minut oczekują na przystankach;** nie wszystkim też udaje się dostać do przepełnionych wozów. Efekt? **Masowe spóźnienia do pracy, niemiłe rozmowy z przełożonymi...**

MPK przeżywa ostatnio trudności z taborem, to fakt. Niemniej jednak **wydaje się koniecznością zasilenie linii „65", zwłaszcza w godzinach porannego szczytu,** kilkoma autobusami z innych linii, mniej przeciążonych. **(ap)**

KUPON ZURiT-u i „KURIERA"

1. Nazwisko i imię.....

.....

2. Adres .....

.....

3. Pragnę kupić.....

.....

(prosimy wymienić nazwę sprzętu)